

Zakończenie obrad konferencji fizyków

W sobotę zakończyła się obradująca od 25 bm w Warszawie XI międzynarodowa konferencja fizyki półprzewodników z udziałem ok. 1000 naukowców polskich i zagranicznych. Organizatorem jej był Instytut Fizyki PAN i Uniwersytet Warszawski, przy współpracy Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej.

Wybitni zagraniczni fizycy, którzy uczestniczyli w obradach, ocenili ich poziom naukowy jako bardzo wysoki. Konferencja, której miejscem obrad została Warszawa, w uznaniu dla dorobku polskich fizyków, stała się — zwłaszcza dla najmłodszego pokolenia polskich naukowców — okazją do poznania wielu światowych sław naukowych w tej dziedzinie. (PAP)

Delegacja Meksyku przybędzie do Polski

W piątek udała się w podróż do trzech krajów socjalistycznych — Polski, Jugosławii i Rumunii specjalna komisja gospodarcza Meksyku, w skład której wchodzi, zarówno przedstawiciele kół rządowych, jak i kapitału prywatnego. Wyjazd misji jest z jednej strony wynikiem prób reorientacji w dziedzinie handlu zagranicznego, jakie od pewnego czasu podejmuje rząd prezydenta L. Echeverrii, a z drugiej jest bez wątpienia konkretnym rezultatem wizyty, którą na początku lipca złożyli m. in. w Związku Radzieckim i Polsce parlamentarzyści meksykańscy.

Członkowie meksykańskiej delegacji parlamentarnej, która odwiedziła ZSRR i Polskę, oświadczyli niedawno na konferencji prasowej, że Meksyk powinien radykalnie zmienić swoją dotychczasową politykę w dziedzinie handlu zagranicznego. Deputowany Espinosa Pavlos, dzieląc się swoimi wrażeniami z podróży, stwierdził, że w Polsce istnieje znakomite warunki dla rozwinięcia kontaktów gospodarczych z Meksykiem, choćby w dziedzinie pomocy technicznej z zakresu rolnictwa i eksploatacji lasów. (PAP)

Ustalono terminy przyszłorocznych MTP

Ustalono terminy, przyszłorocznych, Międzynarodowych Targów Poznańskich. MTP odbędą się od 10-19 czerwca, przy czym ekspozycja będzie zawierała tylko dobra inwestycyjne. Natomiast Międzynarodowe Targi Towarów Rynkowych odbędą się po raz pierwszy w 1973 r. w okresie 23-30 września. (PAP).

Rada Bezpieczeństwa w sprawie Rodezji

W piątek odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która omówiła raport komisji nadzorczej ONZ do spraw wprowadzania w życie sankcji wobec Rodezji. 14 głosami, przy jednym wstrzymującym się (USA), Rada uchwaliła rezolucję, przełożoną przez delegację Soma-

G. Schroeder powrócił z ChRL

W sobotę, jak już informowaliśmy, Gerhard Schroeder, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu i wiceprzewodniczący CDU, powrócił z Chin, gdzie przebywał z dwutygodniową wizytą. Przeprowadził on w Chinach rozmowy z przedstawicielami tamtejszego MSZ oraz spotkał się z premierem Czou-En-Lajem.

W niedzielę Schroeder poinformuje o wynikach swych rozmów ministra spraw zagranicznych Scheela, udając się w tym celu do Salzburga, gdzie minister bawi na urlopie. W poniedziałek Schroeder ma oświadczyć ten temat w Bonn na konferencji prasowej.

Zapowiedział on też, że chce jak najprędzej nawiązać kontakt w tej sprawie z przewodniczącym CDU Barzelem. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
30/31 VII 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 180 (8842)
Cena 50 gr

Żołnierska pomoc



W czasie największego natężenia żniw do pracy w polu potrzeba jak najwięcej żniwiarzy. Żołnierze z Warszawskiego OW wyruszyli w pole by pomagać w sprzącie zboża kombatanom i rodzinom żołnierzy, odbywających służbę wojskową. Ostatnio pododdział z jednostki łączności pomagał w żniwach rolnikom ze wsi Żalbice Stare. Dzięki ich pomocy zboże zostało szybko skoszone i wwiezione do stodoł. Na zdjęciu: na polu byłego żołnierza II Armii WP Henryka Gawrońskiego.

CAF — WAF — Zawadzki

Na Białorusi

Dni Przyjaźni Polsko — Radzieckiej

Posiadające długą tradycję kontakty przygranicznych województw polskich z sąsiadującymi okręgami ZSRR wzbogaciły się o nowy rozdział — zakończono ostatnio kolejne Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Kultury Polskiej, obchodzone na Białorusi.

W okresie „Dni” kilkusetosobowe wycieczki z województw: białostockiego i lubelskiego, odwiedziły obwody grodzieński i brzeski w ZSRR. W Polsce bawiły podobne grupy z Białorusi. Odbyło się wiele wspólnych zebrań i wieców, zorganizowanych przy współpracy towarzyszy przyjaźni polsko-radzieckiej i radziecko-polskiej.

Bogato była w tych dniach reprezentowana na Białorusi kultura polska. Tysiące ludzi obejrzało wystawę malarstwa i grafiki „Związek Radziecki w oczach polskich artystów”, ekspozycję polskiego plakatu

i sztuki ludowej, wystawę meblarstwa Edwarda Gorola. Z dużym zainteresowaniem spotkała się także wystawa kolorowej fotografii „Polska współczesna” oraz ekspozycja książek wydawnictwa MON. Białoruska Republikańska Stacja TV urządziła przegląd polskich filmów kulturalno-oświatowych i krajoznawczych.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się występy zespołu Filharmonii Warszawskiej i laureatów tegorocznego Festiwalu Piosenki Radzieckiej. Koncerty odbyły się w Mińsku, Mołodziecnie, Baranowiczach i Brześciu. O tym, że się podobały, świadczyły przepiękne sale i niezwykle pochlebne recenzje miejscowej prasy.

Współpraca województw białostockiego i lubelskiego z Białoruską SRR rozwinięta się w najbliższych miesiącach jeszcze bardziej. W przygotowaniu znajduje się szereg dalszych wspólnych imprez z okazji zbliżającej się 50 rocznicy powstania ZSRR. (PAP)

Bombardowania Hajfongu

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie oświadczył w sobotę, że „wykorzystując dogodne warunki atmosferyczne” lotnictwo amerykańskie nasiliło bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu a zwłaszcza rejonu portu Hajfong. M. in. bombardowano okolice Ho Doi, o 35 km na południowy zachód od Hajfongu.

Dementi Jordanii

Jordański minister informacji zaprzeczył w sobotę doniesieniom izraelskiego dziennika „Maariv”, jakoby okupowany port Gaza miał być przekształcony przez władze izraelskie w „port jordański”.

Kryzys w W. Brytanii

42 tys. dokerów brytyjskich kontynuowało w sobotę rozpoczęty dzień wcześniej strajk powszechny przeciwko antyrobotniczej ustawie rządu premiera Heatha o tzw. stunkach w przemyśle.

Akcję tę poparli wszyscy bez wyjątku pracownicy portów. Walkę dokerów brytyjskich poparły związki zawodowe dokerów Francji.

Gorący okres dla rolników

Wszechstronna pomoc

Rolnicy przeżywają gorący okres. Przy upalnej pogodzie z niebawem pośpiechem pracują dniem, a bardzo często i nocą, przy sprzącie zbóż, które dojrzewają równocześnie i nie wiadomo, które wcześniej kosić. Ponadto powalone na skutek burz zboża już porastają chwastami, co dodatkowo utrudnia ich zbiór, nie tylko maszynami, ale i kosami, a ostatnie opady deszczu spowodowały wyłączenie zbóż na dalszych sporych obszarach.

Pracujący w tak trudnych warunkach rolnicy zdążyli już skosić ponad połowę zbóż, przy czym w centralnych i południowo-wschodnich rejonach kraju koszenie jest w zasadzie na ukończeniu, podczas gdy w północnych, dopiero zapoczątkowane. Dodatkowym utrudnieniem tegorocznych zbiorów są częste awarie maszyn, co przy wysochniętych i często powalonych zbożach jest nieuniknione. Ekipy techniczne POM-owskie i wojskowe — są nieustannie w stałym pogotowiu, natychmiast usuwają wszelkie uszkodzenia wprost na polu, jednakże bardzo często są bezradne z braku niektórych części zamien-nych.

Dotychczas PGR-y skosiły ponad 40 proc. zbóż. W mniejszym, niż w gospodarstwach chłopskich stopniu, zawosnowanie prac żniwnych w PGR-ach spowodowane jest tym, że większość gospodarstw

państwowych jest w województwach zachodnich i północnych, gdzie zboża dopiero teraz dojrzają do sprzętu. Ponadto przy koszeniu kombajnami zboża muszą mieć większą dojrzałość, gdyż są równocześnie młócone.

Dla maksymalnego wykorzystania maszyn i przyspieszenia zbiorów PGR-y dokonują przerzutów sprzętu z rejonów w których jeszcze nie rozpoczęto żniw lub są w stadium początkowym, do gospodarstw, gdzie zboża są już w pełni dojrzałe do sprzętu. Ponadto w większości gospodarstw wprowadzono brygadowy system pracy kombajnami, transportu ziarna, zbioru słomy i wykonywania podorywek oraz siewu poplonów. Dzięki temu dotychczas PGR-y podorały większość pól, na których skoszono zboża oraz ponad 150 tys. ha ściernisk obsiano już poplonami.

Główne nasilenie prac żniwnych w PGR-ach nastąpi za kilka dni. Do tej pory załogi PGR udzielać będą nadal pomocy rolnikom indywidualnym.

Żołnierze przodującej jednostki Pomorskiego Okręgu Wojskowego — 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej, mimo zdwojonych w okresie letnim wysiłków szkoleniowych, ofiarowują swą pomoc w sprzącie zbóż, m. in. w inspektoratach PGR: Gryfino, Stargard, Pyrzyce, Choszczno, Kamień Pomorski i Chojna.

Czynnie do żniwnej batalii włączają się żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Żołnierze kieleckiego garni

zonu mają za sobą już 11-ty dzień wyłożonej pracy przy żniwach. Szczególnie ofiarnie pracuje 18-osobowa grupa żołnierzy pod dowództwem ppłk Stanisława Szwejdera, która w powiatach: Lipsko, Iłża, Topola, Radom — wyremontowała 21 sнопowiązek, 7 żniwiarek, 3 traktory, 2 samochody i 1 kombajn. (PAP)

Festiwal filmowy w Karlowych Warach

Z żywym zainteresowaniem realizatorów i dziennikarzy filmowych spotkał się polski film fabularny „Poślizg” wyświetlany w ramach Konkursu XVIII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlowych Warach.

O sprawach organizacyjnych i programowych polskiej kinematografii fabularnej poinformował wiceminister kultury i sztuki — Czesław Wiśniewski.

Na kończącym się w najbliższy wtorek festiwalu faworyzowane były najbardziej filmy: radziecki „Poskromienie ognia”, bułgarski „Kozi Róg” i angielski „Życie w rodzinie”.

Zdaniem uczestników festiwalu, w piątek pojawił się nowy kandydat do jednej z nagród — właśnie film polski „Poślizg”.

W sobotę przedstawiono w konkursie festiwalowym trzy filmy. Francuski — „Wojna algierska”, fiński — „Biedna Maria” i produkcji NRD „Ten trzeci”. (PAP)

Współpraca Polska — NRD

Ściganie zbrodniarzy hitlerowskich

Na zaproszenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przebywał w Warszawie zastępca Prokuratora Generalnego NRD Karl-Heinrich Borchert.

K. Borchert przeprowadził rozmowy z dyrektorem Głównej Komisji Czesławem Pilińskim na temat związanej z aktualnym stanem spraw śledczych i dokumentacyjnych oraz pogłębieniem współpracy między władzami NRD a Główną Komisją — dla zapewnienia najbardziej efektywnego ścigania sprawców tych zbrodni hitlerowskich, którzy dotychczas nie zostali ukarani.

Warto poinformować, że do 30 czerwca br. w NRD ukaranych zostało — zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego — 12.828 zbrodniarzy hitlerowskich. (PAP)

W dniach zachodnich i południowo-zachodnich zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, opadami przelotnymi i lokalnymi burzami; przejściowo opady ciągłe.

Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami przejściowo wzrastające; lokalne burze.

Temperatura maksymalna od 19 st. na zachodzie do 27 st. w paśmie dzielnic centralnych i 31 st. we wschodniej części kraju.

Wiatry słabe, przeważnie z kierunków wschodnich.

Artykuł „Izwestii”

Solidarność z Wietnamem

Jedyną drogą rozwiązania problemu wietnamskiego jest droga rokowań — pisał „Izwestia” z 29 bm., komentując wyniki obrad konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy, odbytej w Paryżu 27 lipca. Dziennik podkreśla, że rozumna i konstruktywna podstawa dla politycznego rozwiązania w Wietnamie stanowią propozycje rządu DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego. W komentarzu przypomina się, że przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych Europy ponownie wyrazili swoje zdecydowane poparcie dla tych propozycji.

W swojej bohaterskiej walce patriotów Indochin korzystają z poparcia i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych. (PAP)

cji, Włoch, Holandii i innych państw.

80 tys. drukarzy brytyjskich przystępuje w najbliższy poniedziałek do strajku powszechnego. Tego samego dnia również 1,5 mln członków pracowników przemysłu metalurgicznego przerwie pracę na znak poparcia żądań uchylecia antyrobotniczej ustawy.

PAP RADIO-INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO-INF. WŁ. TELEFONEM
INF. TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO-INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO-INF. WŁ. TELEFONEM
INF. TELEFONEM
TELEFONEM

Nowy sekretarz OJA

W sobotę w Addis Abebie (Etiopia) odbyła się uroczystość objęcia funkcji przez nowego sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej Nzo Ekangaki. Poprzednio sekretarzem generalnym OJA był Diallo Telli.

Oświadczenie Indiry Gandhi

W związku z ratyfikacją przez prezydenta Indii — Giri porozumienia indyjsko-pakistańskiego

go z Simli, premier Indii, Indira Gandhi, wygłosiła przemówienie, w którym stwierdziła, że porozumienie indyjsko-pakistańskie jest pierwszym krokiem na drodze normalizacji stosunków między Indią a Pakistanem. Wyraziła ona nadzieję, że dokument ten przyniesie oczekiwane rezultaty.

Susze i powódzie w Indii

Podczas, gdy na większej części terytorium Indii panuje susza i rolnicy nie mogą oczekiwać deszczu, wschodnia część kraju nawiedziła powódź. W stanie Asam na skutek wylewu rzek ucierpiała około 4 miliony osób. W jednym tylko okręgu Dżemadzi ulewne deszcze i rozlane rzeki zniszczyły 4 tys. domów. Straty w gospodarstwie sięgają 4 milionów rupii. Są też ofiary śmiertelne.

Ofiary obsunięcia ziemi

Obfite deszcze, padające na Filipinach od dwóch tygodni, były przyczyną obsunięcia się w sobotę podmokłego gruntu w Baguio — miejscowości położonej 200 km na północ od Manili. 70 osób poniosło śmierć, a 23 zostały ranne.

Po 53 sesji Rady Gospodarczo-społecznej ONZ

Jak już donosiliśmy, w Genewie zakończyła się 53 sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, która odbyła się w dniach od 3 do 28 lipca. W toku debaty generalnej na temat zagadnień międzynarodowej polityki gospodarczej i społecznej nastąpiła szeroka wymiana poglądów między przedstawicielami poszczególnych państw.

Delegacje krajów socjalistycznych podkreśliły, że należy sprzeciwiać kierunkowi działalności ONZ w tej dziedzinie, uwzględniając przy tym wspólną tendencję do ogólnego odprężenia międzynarodowego. Na sesji stwierdzono, że ważnym wkładem do polepszenia atmosfery międzynarodowej stały się takie wydarzenia, jak wejście w życie układów Związku Radzieckiego i Polski z NRF, jak również porozumienie czterech państw między rządami ZSRR, Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w sprawach dotyczących Berlina Zachodniego. Mówiono też o pozytywnym znaczeniu rozwoju współpracy francusko-radzieckiej, a także oceniono jako doniosły fakt porozumienia radziecko-amerykańskie, osiągnięte w Moskwie, podczas wizyty prezydenta Nixona.

Delegaci podkreślali, że złagodzenie atmosfery politycznej stwarza korzystniejsze warunki dla rozwiązania nagłych problemów ekonomicznych i społecznych. Zwracano przy tym m. in. uwagę na recesję, wolniejsze tempo produkcji przemysłowej, wzrost cen i bezrobocie w poszczególnych krajach kapitalistycznych. W przemówieniach delegatów krajów socjalistycznych obrazowano pozytywne doświadczenia na polu realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Polskie okręty w Leningradzie

Załogi polskich okrętów wojennych, przebywające w Leningradzie na zaproszenie dowódcy radzieckiej floty wojennej, admirała Sergieja Gorskowa, zwiedziły w sobotę miasta.

Dowódca marynarki wojennej PRL — wiceadmirał Ludwik Janeczynski złożył wieniec na Piskariewskim Cmentarzu Ofiar Drugiej Wojny Światowej. Polscy marynarze uczcili pamięć bohaterów obrońców miasta. Tego dnia załogi polskich okrętów wojennych spotkały się z marynarzami floty bałtyckiej. (PAP)

Upał szkodzi...komputerom

Upały dają się we znaki nawet... komputerom. Ostatnio mieszkaniak Rzymu, 76-letni Giuseppe Grimandi, otrzymał 3-miesięczny rachunek za gaz, obliczony przez maszynę cyfrową.

Ku swemu zdziwieniu i przerażeniu zobaczył na rachunku niebagatelną sumę 5 miliardów lirów (ponad 9 tys. dolarów).

Dopiero w pozwini wyjaśniono mu, że powinien zapłacić tylko 8 tys. lirów (ok. 14 dolarów), a przyczyną pomyłki był przegrany „mózg elektroniczny”. (PAP)



— Widzisz, tatusiu, że dobrze schowałeś tę bransoletkę. Celnik jednak jej nie znalazł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruksone

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
30/31 VII 1972 Nr 180 (8842)

Przepisy wykonawcze

Karta praw i obowiązków kadry nauczycielskiej

Ostatni numer Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty i Wychowania przynosi szczegółowe przepisy wykonawcze, związane z wprowadzeniem w życie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. Dokument ukazał się w 2 miesiacu po ogłoszeniu Karty, co świadczy o dużej trosce o sprawę kilkuset tysięcy rzeszy nauczycieli.

Ogłoszenie przepisów wykonawczych na miesiąc przed rozpoczęciem roku szkolnego przyczyni się do szybkiego i pełnego wprowadzenia w życie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. Precyzują bowiem one ściśle warunki zatrudniania nauczycieli, powoływania na stanowiska kierownicze, obowiązkowe wymiary godzin pracy, zasady przyznawania różnych dodatków i ulg. Łącznie obejmują one 13 problemów, których szczegółowe uregulowanie zostało nałożone na Ministra Oświaty i Wychowania oraz 5 problemów w zakresie plac. Dokument zawiera także wzory aktów nominacyjnych, arkusza oceny nauczycieli, umów o pracę, różnych zaświadczeń; uchylono w nim jednocześnie 42 dotychczas obowiązujące przepisy.

Warto przy tej okazji wspomnieć o kilku najważniejszych zagadnieniach w ich nowej — wykonawczej — postaci.

Zasady powoływania nauczycieli na stanowiska kierownicze zostały tak ustalone, aby pełnienie tej funkcji mobilizowało do jak najlepszej pracy, a jednocześnie, żeby każdy do pracy nauczyciel miał realną perspektywę awansu. W tym celu stosować się będzie 5-letnia rotacja. Po okresie 5 lat — w przypadku, kiedy dotychczasowy kierownik dobrze wywiązywał się z obowiązków — może na będzie go powołać ponownie na to samo stanowisko, znowu jednak

tylko na 5 lat. Pięcioletnia rotacja powinna przyczynić się do obsadzenia stanowisk kierowniczych najlepszymi pedagogami. Warunkiem powołania na to stanowisko jest wyższe wykształcenie i co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej.

W celu systematycznej kontroli pracy nauczyciela wprowadza się specjalny dokument, zwany arkuszem ocen, do którego wpisywane będą okresowe i sporadyczne oceny pracy pedagogów. Ustalono 5-stopniową skalę ocen pracy: wyróżniającą, bardzo dobrą, dobrą, niezadowalającą i niedostateczną. W przypadku udzielenia po raz drugi oceny niezadowalającej lub niedostatecznej — rozwiązywana będzie umowa o pracę.

Ujednolicony został wymiar zajęć dydaktycznych dyrektorów, ich zastępców i nauczycieli, pełniących funkcje kierownicze. Chodzi o to, żeby nie zależnie od faktu, czy jest to mała czy duża szkoła, czy dyrektor ma więcej czy mniej obowiązków funkcyjnych — każdy z nich byłby równie nauczycielem. Mając bowiem prawo do oceny swoich pracowników, musi mieć również obowiązek pokazania wzorowej pracy pedagogicznej.

W dokumencie określono zasady zwrotu kosztów dojazdu do pracy i dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli pracujących we wsiach i osiedlach oraz miastach liczących do 2 tys. mieszkańców. Ekwivalenty pieniężne, przyznawane tym nauczycielom, traktowane będą jako wyświeślenie ostępcze. Dążyć się będzie bowiem do zapewnienia im bezpłatnych mieszkań w miejscowości, gdzie pracują.

Przepisy wykonawcze precyzują też zasady przyznawania dodatkowej powierzchni mieszkaniowej nauczycielom.

Podniesione zostaną pieniądze dodatki specjalne, przyznawane najlepszym pedagogom. Wysokość dodatków uzależniona będzie od posiadanych kwalifikacji i poziomu wykształcenia nagradzanych nauczycieli i wyniesie od 200 zł do 1000 zł. Dodatek przyznawany będzie na 2 lata. Dobry pedagog z wyższymi studiami zawodowymi

Czy dojdzie do połączenia Libii i Egiptu?

Z uwagi na udział prezydenta Sadata w manewrach marynarki wojennej, jego spotkanie z przywódcą Libii, pułkownikiem Kaddafim przełożone zostało na poniedziałek.

W miarę zbliżania się daty spotkania, prasa obu krajów zaczyna poświęcać coraz więcej uwagi propozycji zgłoszonej pięć miesięcy temu przez Kaddafiego, której istotą sprawa jest do połączenia obu krajów w jeden organizm państwowy. Mówi się, że niedługo miało historyczne spotkanie „Achbar el Yom” w sobotnim wydaniu oświadcza, że jest to najważniejsze z dotychczasowych spotkań przywódców obu krajów.

W Libii — jak wynika z napływających do Kairu informacji — zorganizowana została potężna kampania na rzecz jedności obu krajów. Od kilku dni jedność ta jest czołowym tematem wszystkich komentarzy prasowych. Libia stoi na stanowisku, że tylko pełne zjednoczenie może przełamać impas, w jakim znalazł się kryzys blisko-wschodni.

Kair nie wypowiadał się do tej pory, czy akceptuje propozycję Libii. Z tonu doniesień prasowych ostatnich dni można jednak wnioskować, że jest to idea znajdująca aprobatę we wpływowym kręgu egipskim. (PAP)

KRONIKA D NIA

Chór „Moniuszko”

wyjeżdża do Helsinek

W poniedziałek, w dwóch grupach, drogą lotniczą via Leningrad, wyjeżdża do Helsinek w Finlandii na zaproszenie Fińskiego Związku Śpiewaczego (Suomen Laulajain Ja Soittajain Liitte Seura) Chór Mieszany im. St. Moniuszki Spółdzielczości Pracy w Poznaniu pod dyr. Mieczysława Donajewskiego. Wystąpi on tam z trzema koncertami.

M. in. w dniach od 2 do 7 sierpnia — w międzynarodowym koncercie, reprezentując barwy polskie z okazji przyjęcia Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych do AGEC czyli międzynarodowej organizacji Arbeitsgemeinschaft Europäischer Chorverband, który ma swoją siedzibę w Bernie. Na bogaty program złożą się utwory chorałowe kompozytorów polskich epok dawnych i współczesnych, zarówno a capella, jak i z towarzyszeniem fortepianu, ze szczególnym uwzględnieniem pieśni Moniuszki.

Jest to pierwszy w historii chór wyjazd z koncertami poza granice demokracji ludowej. (ts)

Sukces wrocławskich stoczniovców

Sobota, 29 lipca, była dla załogi Wrocławskiej Stoczni Remontowej dniem niezwykle pracowitym. Na pochylniach stoczni przeprowadzano skomplikowane i precyzyjne tzw. wodowanie „połówkowe” zbiornikowca o wyporności 2.000 ton, przeznaczonego na eksport do NRF. Wrocławscy stoczniovcy dokonali tej „operacji” pierwszy w żegludze śródlądowej kraju. Wodowanie zakończyło się sukcesem. Obie „połówki” długiego na 85 m zbiornikowca bezkolizyjnie „zjechały” do basenu portowego. Popłyną one Odrą do stoczni rzecznej w Nowej Soli, gdzie już w przyszłym tygodniu zostaną połączone i od powiednio wyposażone. Odbiorcą statku, wybudowanego w rekordowym tempie 6 miesięcy, nastąpić ma w pierwszych dniach września br.

Sprawne wodowanie „połówkowe” stanowi dla załogi stoczni dobrą prognozę na najbliższe, pracowite miesiące — armator z NRF zamówił bowiem 6 tego typu nowoczesnych zbiornikowców, z których trzy musi otrzymać do końca roku (pozostałe w 1973 r.) (PAP)

Grób sprzed 3.500 lat

Pracownicy Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie odkryli w trakcie tegorocznych poszukiwań sporo interesujących wykopaliśk. M. in. natrafili na kilka grobów; jeden z nich datuje się na ok. 3.500 rok p. n. e. — okres kultury nadduńskiej.

Groby potwierdzają tezę o osadnictwie na terenie obecnej Nowej Huty, które trwa tam nieprzerwanie od ok. 4600 — 4300 p. n. e. (PAP)

Kotlina Jeleniogórska

Są jeszcze wolne kwatery

Dla wybierających się na sierpniowe urlopy cenna będzie wiadomość, że do 15 sierpnia br. jest obecnie, aż po 200 miejsc wolnych w kwaterach prywatnych (z wyżywieniem lub bez) w Karpaczu, Jeleniej Górze i Cieplicach.

Należy stanowczo odradzić natomiast wyjazd do Szklarskiej Poręby, która „trzeszczy w szwach” i przepelniona jest wczasowiczami i turystami. Wolnymi miejscami

Tragiczna katastrofa w Kolumbii

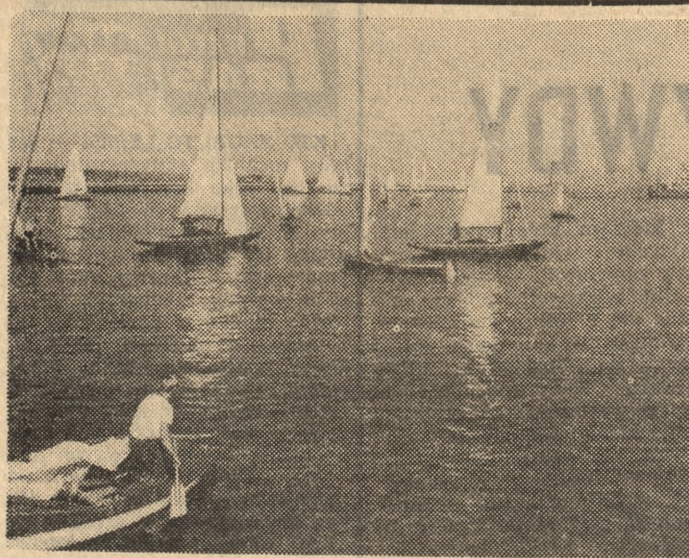
W sobotę w Kolumbii doszło do tragicznej w skutkach katastrofy samolotowej. Zderzyły się dwa samoloty pasażerskie, należące do towarzystwa „Avianca”. Kolizja nastąpiła w odległości ok. 100 km od stolicy kraju — Bogoty.

Zginęło w niej 37 osób — wszyscy pasażerowie i załogi obu samolotów. (PAP)

Jachty wychodzą w morze

Na przybrzeżnych wodach w rejonie Władysławowa rozpoczęły się 25. bm. międzynarodowe żeglarskie mistrzostwa Polski w olimpijskich klasach FINN, FD i DRAGON. Na zdjęciu: jachty opuszczają port we Władysławowie.

CAF — fot. Uklejewski



Po egzaminach wstępnych na studia

Niepokojące wyniki testu

Zakończyły się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie w Poznaniu. Kilka tysięcy młodych ludzi otrzymało studenckie indeksy. Jeszcze większą liczbę kandydatów spotkało rozczarowanie. Egzaminy, jak co roku, tak i obecnie, traktować można jako rodzaj testu, umożliwiającego próbę odpowiedzi na sze reg istotnych pytań: Jaka jest młodzież, która poprzez studia pragnie wejść w środowisko inteligencji naukowo-technicznej czy humanistycznej? Jakże są jej zainteresowania, ambicje, motywacje? Jak przygotowały kandydatów na studia szkoły średnie? Jak wady szkolnictwa średniego odzwierciedla poziom przygotowania kandydatów? Czy można mówić o koordynacji poczyną dydaktycznych i wychowawczych pomiędzy szkołą średnią i uczelnią? Jak kierunki studiów cieszyły się szczególnym powodzeniem?

Skąd obawy?

Wyjdźmy od tej ostatniej sprawy. Tutaj ciekawe wnioski nasunęły nam choćby największa uczelnia Poznania — Uniwersytet im. A. Mickiewicza. Młodzi znowu obiegali kierunki humanistyczne. Trwa to już od wielu lat. Tym razem najwięcej było kandydatów na historyków: 7 osób na 1 miejsce, socjologia — 5, prawo — przeszło 5, archeologia i historia sztuki — po 5, filologia polska — przeszło 3 (powodzenie miała też, jak zwykle, biologia). I znowu, w porównaniu z tym, wyraźna jest dysproporcja w popularności kierunków ścisłych na UAM.

Jest jednak pewna poprawa w tej, powiedzmy od razu, złej tradycji. Na matematyce, fizyce czy chemii nie było już, jak w latach poprzednich, niedoborów. Na matematykę staroło prawie 3 kandydatów na 1 miejsce (na chemię i fizykę — po 1,4). Być może, jest to już pierwszy sygnał, że młodzież zaczyna rozumieć aktualną rolę i perspektywę nauk ścisłych. Być może, jej zamiłowania zaczynają wreszcie zbiegać z interesem społeczeństwa, wkraczającego w etap rewolucji naukowo-technicznej.

Niemniej trzeba nadal pytać o przyczynę istniejącej wciąż dysproporcji, choć w tym roku mniej już rażącej. Nagminnie spotykałem się z wyjaśnieniem, że kandydatów odstraszały egzaminy z przedmiotów ścisłych. Po prostu bali się zdawać. Nie był to lek bezpodstawny. Na 284 osoby, zdające na matematykę UAM, aż 200 osób otrzymało noty niedostateczne na egzaminie pisemnym z tego przedmiotu! Niewielu też kandydatów na chemię czy fizykę „zaliczało” matematykę. Jeszcze gorzej zdawano fizykę. Wiele osób wykazało kompletny brak przygotowania w tej dziedzinie (jako anegdotę przytacza się odpowiedź pewnego kandydata: „mikroskop elektronowy działa na zasadzie prądu elektrycznego”).

Miedzy szkołą średnią i wyższą

Nie lepiej byli przygotowani z matematyki, fizyki czy chemii kandydaci na inne uczelnie: Politechnikę Poznańską, Wyższą Szkołę Rolniczą, Wyższą Szkołę Ekonomiczną czy

Akademii Medyczną. Tym trzeba chyba tłumaczyć nieszczerze ogólne powodzenie wielu kierunków choćby Politechniki, Wydziału Mechaniczno-Technologicznego tej uczelni, kształcącej tak potrzebnych fachowców, miał nawet niedobór. Trochę lepsze rozeznanie wykazywali absolwenci „ogólniaków” (gorsze — absolwenci techników), ale nie stanowi to jeszcze powodu do zadowolenia.

Tak więc tegoroczne egzaminy wstępne zmuszają do formułowania po raz kolejny o leń krytycznych uwag o szkołach średnich. Nie umięją one rozróżniać zainteresowań młodych (oczywiście, są wyjątki) w tak pożądanym kierunku, jakim są nauki ścisłe. W zbyt wielu przypadkach po prostu nie umięją uczyć tych przedmiotów. Młodzież posiada z tego zakresu wiedzę raczej pamięciową, nabytą niejako mne motekniecznie, nie bardzo wie, czemu ona służy, jak ją praktycznie wykorzystać.

Wykazały to egzaminy wstępne niemal na wszystkich uczelniach, ale najbardziej może drastycznie — najtrudniej, w pewnym sensie eksperymentalny egzamin z matematyki na UAM. Zrezygnowano tam tym razem z pytań stereotypowych, rachunkowych. Postawiono natomiast

na zadania problemowe, z tzw. trickiem, które zmuszały do wykazania się pomysłowością i umiejętnością operatywnego zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce, w zadaniach. Jak wspomnieliśmy, nie zdało 200 osób na 284. Na pewnym wydziale Politechniki Poznańskiej natomiast po ogłoszeniu zadań pisemnych z fizyki, część kandydatów podniosła się z miejsc z zamiarem opuszczenia sali. A pamiętajmy, że dla inżyniera fizyka jest wiedzą zasadniczą.

Zdający egzaminy wstępne z matematyki w wielu wypadkach w ogóle nie wiedzieli, co oznacza np. termin „probabilistyka” (jeden z istotnych działów matematyki). Wykazali brak opanowania całych partii materiału. Twierdzili, że „nauczyciel uczył fizyki od strony do strony”, pamięciowo, bez doświadczeń. W każdym razie egzaminy wykazały, że szkoły średnie nie stawiają na samodzielne, operatywne myślenie, na rozwój inteligencji. Czyli na to, co jest najbardziej potrzebne na studiach i tym bardziej później w pracy zawodowej.

Potrzebni ambitni

Oczywiście, były także jednostki, dysponujące tymi pożądanymi cechami, przygotowane bardzo dobrze. Ci zwłaszcza kandydaci na studentów

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

Bo wakacje — to rzecz święta

Szłam wtedy do szkoły z wyraźną treścią, choć — co tu ukrywać — wszelkie emocje typu klasowo-egzaminacyjnego pozostały bardzo daleko za mną. Szłam z wolnością i z zajęciem mego syna — ucznia szkoły podstawowej, przed oficjalnym zakończeniem roku. A treść z jednej strony gasła macierzyńska troska i zapewnienie latorośli doży świeżego powietrza, podsycała zaś wyobraźnia, rysująca wyraźny i zgoła niesympatyczny obraz matki „naprawdę wyjątkowego dziecka”. Stanęłam więc z tym całym balastem mieszanym uczuć przed panem kierownikiem i z nie dającym się ukryć zakłopotaniem zaczęłam motywować swą prośbę otrzymaniem skierowania na wczasy rodzinne, niemożnością uzyskania urlopu w innym terminie, wreszcie — już trochę desperacko — zadowolającymi wynikami w nauce syna.

I nagle wszystkie moje wątpliwości rozwiały się i to w sposób najmniej przeze mnie oczekiwany. Pan kierownik powiedział po prostu: „Tak, tak... Ależ oczywiście... Zaraz? Któż ja to już takie zwolnienie wypisuję? Acha... Normalna rzecz, proszę pani...”

Sprawę więc załatwiłam, wyszłam ze zwolnieniem w kieszeni i z uczuciami... jeszcze bardziej mieszanymi niż poprzednio. Coś mi się tu wyraźnie nie zgadzało.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

klasy. Raczej te ostatnie dwa tygodnie nauki traktowane są w szkole dość ulgowo. To znaczy program z góry rozkłada się tak, by go zakończyć przed ich rozpoczęciem. A jeśli nawet to się nie uda (w czym nie upatruję niczyjej winy) to i tak — obawiam się — owe przekazywanie wiedzy nie jest już pod sam koniec roku procesem dynamicznym, wartym i efektywnym. Tętno życia szkoły staje się bowiem jakby wolniejsze. VIII klasy opuszczają ją 10 czerwca Uroczyste ich pożegnanie. W innych klasach — wyciąganie za uszy dwójkowców. No i... zmęczenie.

Każdy z nas, kalkulujuący sobie bardzo skrupulatnie najkorzystniejszy pod względem warunków atmosferycznych okres urlopowy, zaobserwował już, że czerwiec bywa u nas miesiącem na ogół pogodnym, o dość wysokiej temperaturze. Dodajmy do tego — nie omijając nikogo, również dzieci — typowe, wiosenne, biologicznie uzasadnione zmęczenie. W przeciwieństwie do tryskającej żywotnością przyrody — my jesteśmy wtedy zazwyczaj „oklapnięci”. Jakże się tu zatem dziwić pani nauczycielce, która — ocierając chusteczką spoczoną twarz — patrzy na oswiałe jakieś, nawet nie hałasujące dziś dzieci i mówi: „... tak dziś gorąco, że właściwie nic nie chce się robić. Nawet mówić...”

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

ten i ów wypić nie zdążył, beczy, paniaż zaś nagli ustalony harmonogram zwiadał i termin powrotu. Efekt, składany w hołdzie hołubionemu u nas z nadmiernym chyba pietyzmem kultu szkolnych tradycji.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Ważne jest, aby pamiętać, że to nie jest zwykła historia, ale historia, która może być dla nas wszystkich ważna.

Rozmowa z Romanem Kordzińskim kierownikiem artystycznym Teatru Polskiego

Po rocznej przerwie do Teatru Polskiego w Poznaniu powrócił Roman Kordziński, by objąć w przyszłym sezonie kierownictwo artystyczne tej sceny. Kordzińskiego w Poznaniu nie trzeba chyba przedstawiać. Przez trzy kolejne sezony działał tutaj jako reżyser, zrealizował kilka głośnych spektakli, że przypomniemy „Zbrodnię i karę” Dostojewskiego i „Bar wszystkich świętych” Brodzkiego na scenie Teatru Nowego, „Rzecz listopadowa” Brylla, czy „Kordiana” Słowackiego w Teatrze Polskim. Bieżący sezon spędził Kordziński w Warszawie, w Teatrze Narodowym, z którym nadal zresztą zamierza współpracować, łącząc obowiązki reżysera tej sceny z kierownictwem artystycznym poznańskiego Teatru Polskiego oraz stałą pracą reżyserską w Poznaniu.

Z nowym kierownikiem artystycznym Teatru Polskiego rozmawiam przede wszystkim na temat założeń programowych tej sceny w przyszłym sezonie. Będzie to pierwszy sezon pracy tego teatru w nowej sytuacji, powstałej po utworzeniu dwóch oddzielnych zespołów i kierownictw artystycznych. Najbardziej więc interesuje nas wszystkich obecnie jak i kierunek obierze nasza reprezentacyjna scena, przystosowana do 100-lecia istnienia.

Praca na scenie o tak bogatych tradycjach, sięgających bez mała wieku — mówi Roman Kordziński — zobowiązuje nas nie tylko do maksymalnej troski o kształt artystyczny naszych spektakli, ale zakłada także bardzo wysokie wymagania repertuarowe. Uważamy więc, że w Teatrze Polskim powinny być wystawiane jedynie dzieła o niezaprzeczalnej randze literackiej, klasycznej pozycji z dramaturgii polskiej i obcej oraz bardzo wybitne tylko utwory współczesnych pisarzy polskich. Zdając sobie sprawę z tego, że skład społeczny widowni naszego teatru jest bardzo zróżnicowany, wszystkie nasze przedstawienia zamierzamy adresować do jak najszerszych

kręgów odbiorców, a zwłaszcza do ludzi młodych. Nie chcemy — z całym naciskiem pragnę to podkreślić — wystrawiać więc utworów, które mogłyby liczyć tylko na zainteresowanie niektórych, niewielkich grup i środowisk. Dla tego też w tegorocznym planie repertuarowym nie proponujemy ani jednej pozycji, którą mielibyśmy wystawić tylko dla honoru domu. Uważam, że zarówno nie powinniśmy tworzyć z tej sceny teatru akademickiego, jak i „teatru nowości”.

— Ale ma to być, znając pańskie upodobania, teatr inscenizacyjny?

— Niezupełnie. Wiem, że ta kiego właśnie teatru wielu się po mnie spodziewa i że z nim to wielu osobom kojarzy się moje nazwisko. Na scenie tego typu co Teatr Polski nie wydaje się on jednak ani realny ani potrzebny. Chcemy dążyć do robienia spektakli czytelnich, co nie oznacza, oczywiście, że poprzestaniemy na ilustrowaniu literatury i zredukujemy do minimum samą inscenizację oraz teatralizację spektaklu. W sposób bardziej agresywny i drapieżny chcemy na tomiast realizować przedstawienia, poza sceną macierzystą, adresowane do różnych środowisk i grane w różnych punktach miasta.

— Co Pan przez to rozumie?

— Chcemy stworzyć nie tyle może drugą scenę Teatru Polskiego, bo taka nie byłaby chyba potrzebna, co scenę wędrującą, odpowiadającą zapotrzebowaniom różnych środowisk, odwiedzającą widzów w ich miejscu zamieszkania, w różnych odległych od teatru punktach miasta, w nowych osiedlach mieszkaniowych itd. Dla tej sceny właśnie rezerwowałbym inny zupełnie repertuar, bardziej ostre środki wyrazu.

— Wracając jednak jeszcze do dużej sceny, jak mógłby Pan określić jej credo artystyczne, to o co wam chodzi?

— Chcielibyśmy w praktyce artystycznej odwołać się do teatru Brechta. Zależy nam na tworzeniu widowisk prowokujących widza do samodzielności myślenia, zmuszających go do głębszych refleksji. Proszę zwrócić uwagę, że nie ma w naszym repertuarze rzeczy



Fot. — K. Przychodzki

mówiących o absurdalności ludzkiej egzystencji, wyrażających przeświadczenia o niemożności postępu itd. Brechtowskie przekonanie o tym, że świat jest podatny na zmiany, że sztuka powinna ingerować w historię, znalazło, jak mi się wydaje, swoje odbicie w tym, co chcemy grać. Konsekwencje brechtowskiej poetyki teatralnej powinny także wywrzeć piętno na stylu teatralnym naszych przedstawień. Forma teatralna jest przecież także wyrazem społecznego zaangażowania.

— Może przypomni więc Pan nam jeszcze zasadnicze ramy proponowanego przez Teatr repertuaru?

— Są w nim jak gdyby dwa ściśle powiązane z sobą kierunki. Pierwszy wiąże się, ze sprawami Polski i Polaków, drugi natomiast skupiony jest przede wszystkim na zagadnieniach etycznych i filozoficznych, ujmując te sprawy szerzej, bardziej uniwersalnie i ponadczasowo. Ten pierwszy kierunek wyznacza tu będzie polski repertuar klasyczny i współczesny: freudowski „Zemsta”, czy nowa sztuka Brylla „Życie-jawa”. Ten drugi zamierzamy pokazać poprzez jedno z arcydzieł repertuaru komediowego — gogolowski „Ożenek”, nieznana do tad u nas sztuka niemiecka „Nieznajoma z Sekwany” Horvatha oraz inscenizację „Dobrego człowieka z Seczuanu” Brechta, która stanowić powinna właśnie istotny moment w formowaniu się profilu ideowo-artystycznego naszej go teatru. Ważną dla nas pozycją będzie także „Wariatka z Chaillet” Giraudoux. Nie jest to może repertuar bardzo efektowny dla wtajemniczości. Ale, jak już powiedziałem, nie o to nam chodzi.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Chłodnia — gigant

Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wznosi na terenie Lublina olbrzymią chłodnię. Wszystkie przebiega nadzwyczajnie sprawnie, ludzie nie szczędzą wysiłku i pomysłów, aby organizacja pracy i zgromadzenie potrzebnego do realizacji sprzętu było właściwe tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, a przede wszystkim, aby były dotrzymane terminy. Na placu budowy przyszłej chłodni pracują przedsiębiorstwa instalacyjne, robot inżynierskich i gospodarki komunalnej. A wszystko — w imponującym tempie.

Nowo wznoszona chłodnia, olbrzymia i nowoczesna, która będzie wyposażona w kompletne urządzenia zakupione w Stanach Zjednoczonych, ma być ukończona do połowy przyszłego roku. Zgodnie z przewidywaniami, uzasadnionymi zresztą szczegółowymi opracowaniami cyklu inwestycyjnego, jej uruchomienie ma nastąpić do 30 czerwca 1973 roku. (AR)

WAN

Leży przede mną plik pism, listów, skarg, odwołań i innych dokumentów, które mają świadczyć o jednym — o wielkiej krzywdzie, jaka dzieje się od 20 lat Zofii Koper*). Z.K. pisała już wszędzie, najpierw skarżyła się w urzędach powiatu, stopniowo alarmowała najrozmaitsze instytucje wojewódzkie, wreszcie centralne. Pisała do „Przeglądu” i „Sztandaru Młodych”, do radia i telewizji.

Jednak żadna z jej skarg nie została załatwiona po jej myśli; ministerstwa odpisywały, że sprawę przekazują władzom wojewódzkim, redakcje czasopism, ze względu na nieomnożność wnikliwego rozpatrzenia problemu, radziły zwrócić się do kompetentnych instytucji. Zaś kompetentne władze odpowiadały, że interweniować już nie będą, bo wszystko zostało definitywnie załatwione.

W spory Z.K. z władzami wielokrotnie wkraczały sądy i Najwyższa Izba Kontroli. I nie. Z.K. w liście do naszej redakcji w dalszym ciągu pyta „Gdzie jest ta sprawiedliwość w Polsce Ludowej”?

Ma 63 lata. Mówi, że jest chora, niedożywiona, nie ma gdzie mieszkać, gdzie spać...

Wszystko zaczęło się 20 lat temu, kiedy zmarła jej matka. Zostawiła po sobie spory majątek, m. in. dom w N. O ten dom toczy się największy spór. W testamencie zmarła przekazuje go synowi S. W. Rócił sobie prawo do schedy również Z. K. Twierdzi, że testament został przez brata sfałszowany.

Początkowo Z. K. mieszkała wraz z mężem właśnie w tym domu, w mieszkaniu na pierwszym piętrze; gdy opuścił ją mąż, brat — właściciel domu, wydzierżawił jej mieszkanie innej rodzinie. Miała zamieszkać w pokoju na parterze. Nie zgodziła się jednak na taką przeprowadzkę. I od tej pory zaczęła się jej poniewierka.

Mieszkała w wielu miejscach — nigdy żadne jej nie odpowiadało. Po wieloletniej tułaczce „osiedliła” się w stodole swego brata. Z niedźnego legowiska — jak mówi („kiedy śnieg padał rzeczy przykrywałam liśćmi, a chleb chowałam w przykrytym wiadrze, aby się szczury do niego nie dostały”) — zrobiła coś w rodzaju „pokazówki” swojej niedoli dla przyjeżdżających komisji lokalowych, instytucji nadzorczych i dziennikarzy. Nie pomogły prośby i nakazy zamieszkania na parterze domu w schudnym pokoju. Z. K. orzekła, że będzie mieszkać tam, gdzie zechce.

Biorąc pod uwagę wyjątkowo niehygieniczne warunki, w jakich żyła, dokonano jej eksmisji ze sto

Śladem listów czytelników

UROJONE KRZYWDY

doły. Zabrano do szpitala, poddano gruntownej obserwacji i leczeniu. W dwa miesiące później, po opuszczeniu szpitala, powróciła do swego poprzedniego trybu życia. Jest tak do dziś. Z tą różnicą, że nocuje teraz u znajomej w P. Przedpołudnia spędza — jak mówi — w sądzie, wieczory — na dworcu kolejowym.

★

Z czego żyje? Od 2 lat Gromadzka Rada wypłaca jej 470 zł miesięcznie. Starła się kiedyś o rentę inwalidzką. Była na komisji. Mówi, że obiecali jej rentę II grupy. Ale za świadczenia o tym nigdy nie otrzymała. Podejrzewa, że to właśnie w biurze GRN je zatrzymali i zamiast przydzielić jej renty, dają niewielki zasiłek.

Tak więc pozostaje jej jeszcze jedynie druga część dochodów — alimenty. Przed prawie 20 laty rozszala się, po półtora rocznym pożyciu, ze swym mężem — za rozwód, jak twierdzi, winę ponosi on — i od tej pory byli mąż, robotnik jednej z poznańskich fabryk, przesyłał jej regularnie 380 zł miesięcznie. Podczas rozprawy alimentacyjnej, 2 lata temu, sędzia wydała wyrok, zmniejszający ich wysokość do 300 zł, ważny z chwilą wydania tego orzeczenia. Tymczasem kilka dni później, kiedy Z. K. otrzymała wyrok na piśmie, mówi, że widniało na nim, iż zmniejszenie alimentów następuje od roku wstecz. Kto dokonał fałszerstwa?

Kiedy jej skargi zaczęły zataczać coraz szersze kregi i kiedy sprawą zajęła się Najwyższa Izba Kontroli, jej przedstawiciel wydał orzeczenie całkowicie potwierdzające dotychczasowe stanowisko miejscowych władz, uwalniające je od jakichkolwiek podejrzeń o nadużycia, czy uchylbienia, wobec przepisów prawa.

★

Ludzie są tylko ludźmi. Zdarzają się w działaniu naszych urzędów różne niedociągnięcia, nie zawsze spowodowane

rzeczywistymi, obiektywnymi trudnościami. Ludzka zawiść, niechęć, czy złośliwość potrafią wyrządzić niekiedy wiele zła. Pomyłki sądowe również sporadyczne mogą się przydarzyć.

Ale przeciwko Zofii Koper — jak twierdzi — występuje wszyscy. Jak gdyby cały świat sprysnął się zniszczyć właśnie ją. I to nie od dziś. Właściwie przez całe życie spotykała się z rzekomą niechęcią, czy wrogością ludzi. Sfałszowany testament, zmienione postanowienie sądu, „przepisany” — jak oświadcza — dowód kupna działki budowlanej, oszustwo notariusza, niedotrzymanie obietnicy w ZUS-ie, kłamstwo jej byłych pracodawców, straszenie dokonany odpis orzeczenia NIK-u (!), ba, nawet poczta przekazuje jej podobno pieniądze na innych przez kazach niż wszystkim klientom.

Wszystko to sobie wyimaginowała. Swoimi skargami zadreślała najrozmaitsze instytucje. Nie ma racji — o tym wie. Wiele urzędów szło jej po czątkowo na rękę, ale Z. K. zawsze żądała więcej, a dawała pomoc najczęściej odrzucała jako niewystarczającą.

Na działalność władz administracyjnych, dotyczącą bezpośrednio obywatela, opinia publiczna jest szczególnie uczulona. Każdemu obywatelowi od nieustępnej — jego zdaniem decyzji, przysługuje odwołanie się do instancji nadzornej, poprzez wszystkie szczeble władzy lokalnej, wojewódzkiej aż do urzędów centralnych.

Ale to, że w pracy naszych urzędów, rad narodowych, sądów, jest sporo niedociągnięć, zawiđujemy m. in. także tak kim ludziom jak Zofia Ko-

per, ludziom, którzy narzędzia, mającego służyć ochronie praw obywatela — nadużywają dla własnych celów, nie licząc się z nikim i z niczym. Powoduje to, że sporo sił i energii tych instytucji, która mogłaby być spożytkowana dla pomnożenia obywatelom rzeczywiste pomocy potrzebujących — rozpylona zostaje na wyjaśnienie spraw pieniaczkich, wymianę setek urzędowych pism i niepotrzebne interwencje.

Powyzsza sprawa nie należy do odosobnionych. Często spotykamy ludzi, którzy na pieniaczkie spory z władzami i otoczeniem trawia czas i wiele wysiłku. Czym to wytłumaczyć?

Nieraz wpływ na tego rodzaju postępowanie mają samotność i wyobcowanie ludzi starszych, pozbawionych ciepła rodzinnego domu. Wynika stąd psychiczna potrzeba kontaktu z innymi ludźmi za wszelką cenę, chęć pokazania, że się przecież jeszcze coś zna czy.

Ale w opisanym przypadku postawa Z. K. wypływa również z jej niedostatecznego przystosowania się do życia wśród ludzi. Jest to postawa wyraźnie aspołeczna, negująca znaczenie i wysiłek władz dobru woli instytucji i poszczególnych obywateli.

A takiej postawy, powodującej wiele szkód moralnych, w naszym społeczeństwie nie możemy akceptować.

RYSZARD KADEN

*) Nazwisko i inicjały zostały zmienione.

Niepokojące wyniki testu

Dokończenie ze str. 3

twierdzili, że najwięcej zależy od nauczyciela. Od tego, jak potrafi on pokierować zainteresowaniami i rozwojem ucznia. Zetknąłem się też z pozytywnymi ocenami nowo przyjętych na studia. Np. członek komisji egzaminacyjnej kandydatów na chemię UAM twierdził, że przyjęto wielu zdolnych ludzi i że wielu z nich ma braki, zawinione przez szkołę, ale można je bę dzie nadrobić podczas studiów. Ba, lepiej by jednak było, gdy by żadnych braków nie trzeba było nadrobić; poświęcając czas na intensywną naukę nowego materiału.

Trudno więc mówić o koordynacji pomiędzy systemem nauczania w szkole średniej,

a wymaganiami, które wobec jej absolwentów stawia szkoła wyższa. Sądzę, że nie tyle te wymagania są wygórowane, ile niski jest poziom nauczania w „ogólniakiach” i technicach. Trzeba w tym zakresie radykalnej i pilnej poprawy, zwłaszcza w perspektywie roli, jaką ma odgrywać w naszym kraju inteligencja naukowo-techniczna.

Jeszcze jedną, niepokojącą cechę młodzieży, ubiegającej się o przyjęcie do szkół wyższych ujawniły tegoroczne egzaminy wstępne. W wielu uczelniach zestawy tematów egzaminów pisemnych miały charakter alternatywny: można było wybrać tematy łatwe, stereotypowe, a można było pokusić się o odpowiedź na py-

PRZEGŁADAMY PRASĘ

KTO ZROBI TO LEPIJ — We dług rocznika statystycznego w zeszłym roku korzystało z placówek wczasowych ponad 3,5 mln dzieci i młodzieży, czyli więcej niż połowa mających do tego prawo. To bardzo dużo, ale w tej statystyce mieszczą się zarówno ci, którzy przebywają na koloniach i obozach, jak i ci, którzy codziennie tylko przez cztery godziny przebywają w mieście w ramach akcji nieobozowego lata. Jednocześnie liczba miejsc wypoczynkowych dla uczniów maleje. Odpowiednie szczegółowe dane przytacza Halina Maleszewska w artykule pt. „Pan minister robi to lepiej” zamieszczonym na łamach „KULTURY”.

Autorka upomina się o lepsze wykorzystanie tzw. bazy wypoczynkowej dla uczniów (m. in. budynków, szkółnych), atrakcyjniejszych oblicze różnych kolonii. Jej zdaniem organizacja letniego wypoczynku dzieci i młodzieży dojrzała do generalnej reformy, przy czym jedynym organizatorem tej akcji powinno być Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

W praktyce — według publicystki — rzecz miałaby przedstawiać się następująco:

„Cała kwota przewidziana na rodowym planie gospodarczym na cele wypoczynku letniego trafia do Ministerstwa Oświaty, które dzieli ją sprawiedliwie między poszczególne wojewódzkie wydziały oświaty. W tym ustawieniu zakłady pracy nadal partycypowałyby w kosztach wypoczynku dzieci swoich pracowników, tyle że nie w charakterze organizatorów, ale zleceńodawców. Dopłata powinna obejmować różnicę planowanych i rzeczywistych stawek żywieniowych, koszty wyposażenia w sprzęt, również koszty zakwaterowania, bowiem uważam, że należy tę pozycję w zakładowych wydatkach na kolonie zalegalizować. Oczywiście, kiedy zakład chciałby wysłać więcej dzieci, niż na niego przypadnie z podziału krajowej puli, ma prawo zlecić to świadczenie ministerstwu, ponosząc pełne koszty. (...)

Jakie byłyby konsekwencje takie go rozwiązania sprawy — przewidywać dość łatwo: równy standard wypoczynku dla wszystkich, w miejsce dotychczasowego podziału na dzieci „biednych i bogatych”, likwidacja dotychczasowego przywiązania do miejsca wypoczynku, co dałoby dzieciom przyjemność poznania kraju bez kłopotliwego dla właścicieli obowiązku transportowania sprzętu do nowego obiektu kolonijnego”.

HANDEL NA URLOPIE — Tym tematem zajmuje się Andrzej Serwus na łamach „Perspektyw”.

Autor przytacza przykłady warszawskie, wskazując na pozamykanie sklepów, skrócone godziny handlu, epidemie remontów, choć przecież w szczycie sezonu budowlanego o wykonawców trudniej niż w innej porze roku. W rezultacie zakupy zaczynają zabierać coraz więcej czasu zamiast coraz mniej, o bec ubytku mieszkańców miast spowodowanym urlopami.

Niezaprawdę od tego, jak sprawy mają się w innych miastach, warto zwrócić uwagę na wniosek autora, który pisze, że handel to taka dziedzina, która musi się pracować sprawnie niezależnie od pogody i pory roku.

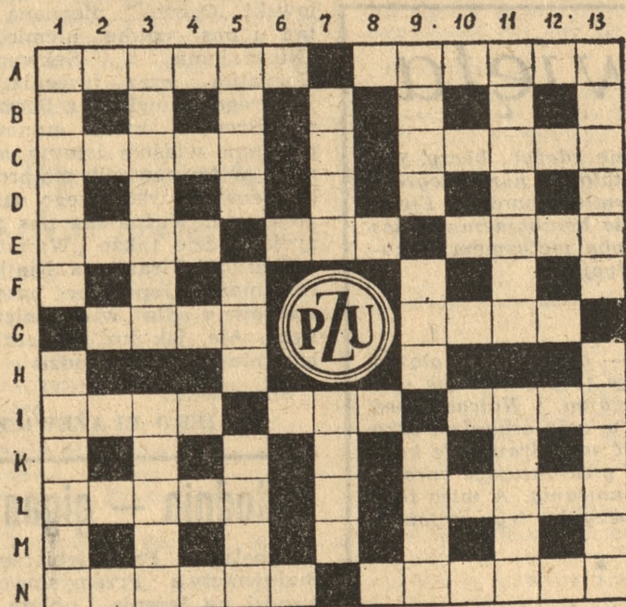
„W lecie — czytamy — cała gospodarka musi funkcjonować, jak w każdej innej porze roku (...). Każde przedsiębiorstwo musi organizować sobie rezerwy tak, aby urlopy nie przeszkadzały w pracy. A że w handlu za mało ludzi, że nie chcą tam pracować? Styszymy to od 15 lat przynajmniej, i przestaje nas to zadowalać. Trzeba zrobić, żeby chcieli... Ale to już nie leży w mocy dziennikarza, a tym mniej klientów. Oni po prostu chcą być jako tako przez handel obsługiwani”.

ALARM NAD TALERZEM — Mnożą się zatrucia pokarmowe ludźmi, tego lata zanotowano już kilka masowych takich wypadków. Są to poważne sygnały ostrzegawcze. Stanisław Zaliwski pisze w „Tygodniku Demokratycznym”, że jedną z przyczyn są nieskuteczne, bo zbyt niskie kary nakładane na „brudasów”. „Zbyt rzadko — czytamy — przeprowadzane są obowiązkowe badania lekarskie osób zatrudnionych w przemyśle spożywczym (w gastronomii i handlu spożywczym). Niekiedy przyjmują się do pracy osoby w ogóle niebadane. (...) Letni „alarm nad talerzem” wymaga zdecydowanych posunięć i rygorystycznego wdrażania — do skonalych przecież — przepisów, bez względu na konsekwencje ekonomiczne, jakie mogą z tego wynikać dla poszczególnych placówek gastronomicznych. Bowiem „taryfa ulgowa” zagraża zdrowiu nas wszystkich”.

PONADTO: W „Tygodniku Demokratycznym” Wiesław Wernie zajmuję się tzw. podziemiem usługowym, tj. świadczeniem usług przez osoby nieprowadzące warsztatów. Jest to sytuacja nienormalna, ale w gruncie rzeczy polepszająca możliwość korzystania z usług, toteż jedyne rozwiązanie autor widzi w zdecydowanym polepszeniu zorganizowanych usług. „Zycie Gospodarcze” publikuje rozmowę z prof. Edwardem Lipińskim, wybitnym ekonomistą, który przed tygodniem otrzymał nagrodę państwową I stopnia. W „Zyciu Literackim” Stefan Cieplý zastanawia się nad możliwością poprawienia sytuacji mieszkaniowej przez wykorzystanie istniejących rezerw, m. in. likwidację tzw. pustostanów, ułatwienia zamian i ewentualnej przebudowy strychów i poddaszy na mieszkania.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA PZU NR 9



Poziomo: A1. galareta w morzu, A8. państwo w Europie, C1. nasze historyczne jezioro, C9. przed jej skutkami można się ubezpieczyć, M1. Nie rzucim ziemi..., E6. poniżej, E10. dla hut, G2. stałe miejsce pracy, G9. odgłos, I1. związek, unia, I6. z I b, I10. holenderski grosz, L1. w uchu, L9. uczucie obce ubezpieczonemu, N1. sygnały o zbliżającym się niebezpieczeństwie, N8. niszczą nasz majątek.

Pionowo: 1A. zła kobieta, 1H. wielkie zniszczenie, pogrom, 3A. płaca w naturze, 3I. telewizyjny wspólnik Fedorowicza, 5A. surowiec wtórny dla hut, 5F. okrągła liczba lat, 5K. syn Moego, 7B. drzewo liściaste, wyrastające do 40 m, 7I. zielona część rośliny, 9A. wyspa na Morzu Śródziemnym, 9F. skrót nazwy młodzieżowego programu w telewizji, 9K. w Sopocie lub Międzyzdrojach, 11A. najwyższy szczyt w Tatrach Wysokich, 11I. zastępuje wełnę ubraniową, 13A. dowódca kozacki, 13H. pokryje PZU jeśli jeste ubezpieczony.

Hasło: A1. D7. A3. E1. N6. E12. G12. L4. I11. F13. K7. N11. E8. C9.

G9, E7, C3, A12, D1, G10, C12, A2, F13, I2, L11.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 4 sierpnia 1972 r. nadesłali poprawne rozwiązanie hasła, rozlosujemy trzy bony towarowe wartości 250, 150, 100 zł, ufundowane przez PZU.

Rozwiązanie krzyżówki PZU nr 8

Poziomo: Sanok, manekin, inspektorat, Sochaczew, stado, malwa, adamasek, Ewa, przezorność, kwiatek, amant.

Pionowo: spinka, majtek, nos, trampki, klepsydra, zet, matacz, szcęk, Ner, araukaria, Kutuzow, epoka, namowa, barć, Hasto: PZU prowadzi ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Nagrody wylosowali:

1. Bon wartości 250 zł — Elżbieta Szczepaniak — Poznań, ul. Niecała 10 m. 13.

2. Bon wartości 150 zł — Jerzy Freudenreich — Poznań ul. Starołęcka 79.

3. Bon wartości 100 zł — K. i W. Wojciechowski — Poznań, ul. Jaworowa 58 m. 8.

Nagrody wysłał PZU.

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY SZCZĘŚLIWE

Anioł nie roześmiał się. — To dobrze. — Miał na twarzy wciąż jeszcze ten sam przyjazny uśmiech. — Tylko ludzie mali i tchórzliwi każą nam liczyć na samego siebie. Drzwi otworzył mu zasnany Żółw. Kiwnął głową Aniołowi. Wiedział od Żyraty, że chłopak przyjdzie później.

— W porządku.

Heniek usłyszał jeszcze zgrzyt klucza w zamku, lecz już wnosił wraz z chłopakami nowe, lśniące politra meble do willi Anioła, a Aniołowej wręczył czek na sześćdziesiąt tysięcy złotych na pierwsze wydatki.

— Kupiliśmy magistrowi „Fiata”. Dla pani będzie osobny samochód. Katalogi leżą na stole w salonie. Pani będzie łaskawa sobie wybrać. Jednocześnie coś dla córeczki. Może kucyka i powozik?

Sprzed drzwi sypialni zawrócił do ubikacji. Na kamiennej posadzce leżał zakrwawiony Albin. Spryskał mu twarz wodą i poddźwignął go. Albin nie chciał powiedzieć, kto go tak zbił i przeleciał mu przez ręce. Chłopacy udawali, że śpią. Heniek wykopał z łóżka Wiciślaka. Mały sam wyskoczył i w ten sam sposób obudził Józka. Obmyli sykającego z bólu Albina i zaniesli go do sypialni, ale i oni nie chcieli mówić.

Żółw niczego nie zauważył, ale Żyrata postawił rano cały blok na nogi. Dostało się paru chłopakom, najbardziej zaś Małemu. Miał łzy w oczach.

— Choćby mnie pan zabił nie powiem!

Za karę przez tydzień nie będą oglądać programu telewizyjnego.

Wieczorem podczas palenia papierosów w ubikacji Książę powiedział, że chyba należy się komuś za to mały rewanżek,

bo Albin dostał dotychczas tylko za niezgodnością z nim ucieczkę i kradzież pięciuset złotych.

— Tysiąca — odpowiedział Wiciślak.

— Powiedziałem pięćset.

Do ubikacji zajrzała puciołowata buźka Małego.

— Czy można?

Książę zsunął się z okiennego parapetu i roztrącając chłopaków, wyciągnął rękę.

— Niech ci uściśnę prawicę, Majk. Tylko tak dalej, a będą z ciebie ludzie.

Mały pokazał w uśmiechu swoje filmowe zęby i trzasnął drewniakami.

To zadecydowało, że Heniek poszedł w nocy do Żółwia i poprosił go o zorganizowanie mu igły i zielonego tuszu... Żółw skłół go i odesłał do łóżka, ale następnego dnia wywołał go przed blok i kazał sobie powiedzieć po co mu to. Patrzył na Henka znad okularów i nie czekając na odpowiedź, wsunął mu zawiniątko do ręki. — Lepiej żebyście więcej o nauce myśleli. Głupotów się wam zachciewa.

Uśmiechnął się z wdzięcznością. I dla starego znalazł się miejsce na Wyspach Szczęśliwych, może nawet cała wyspa. Oczywiście nazywałaby się Wyspą Żółwia.

Wszedł do ubikacji. Książę swoim zwyczajem siedział na parapecie okna. Heniek podszedł do niego odpalić papierosa. Książę dostrzegł zieloną kropkę i zgasił swojego o pret okiennej kraty.

— Właśnie przestałem palić. To był mój ostatni papieros. — Odsukał wzrokiem Józka — likwidujemy palarnię. Kto będzie palił, tego w mordę i za drzwi.

Józek roześmiał się głośno i chłopcy natychmiast pogasili papierosy.

— Kto ma zapalki? — Usiłował nadać głosowi beztróskie brzmienie i jak trafnie przewidział, nikt się nie odezwał. Pokazał Księciu zęby. Ten uśmiechnął się również, ale tylko katem ust i rzucił zapalki na parapet. Wtedy Heniek odwrócił się od niego i wycelował palcem w Wiciślaka — dawaj!

Minęło kilka przeraźliwych sekund, nim Wiciślak sięgnął do kieszeni, a potem drżącymi rękoma wykręsał z zapalki ogień.

— Józek!

Józek uśmiechnął się pogodnie — co?

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 122 m: 7.30 W rannych pan- tofalach; 9.05 Fala 72; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młod- szych; „Ofiara Smetka” — baśń I. Kwintowej; 10.20 Takt i fak- ty; 11 Rozgłosnia Harcerska; 11.40 Aud. oświatowa; 12.15 Reportaż li- teracki pt.: „Kryptonimu akcja tere- ków”; 12.33 Muzyka rozryw- kowa; 12.45 Śpiewają: „Ślask” i „Mazowsze”; 13.15 Muzycznym au- totygodnia — E. Grieg; 14.30 „W Jeziorkach”; 15 Koncert żywe- ny; 16.05 Tygodniowy przegląd wyda- rzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR z Antykwarium Teatru PR; „Fara- on”; 17.50 Cztery tańce ludowe; 18.08 Radiowa piosenka miesia- cowa; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.30 „Matysiako- wie”; 21 Magazyn Przebojów; 21.30 Zespół Dziewiatka; „Nie z tej zie- mi” nr 8; 22 Dla tańca zapraszają orkiestry; 23.30 Pół na pół z mu- zyką; 23.10 Koncert żywe- ny o słu- chaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Kra- kowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 Zauw i uśmiech- ni się; 8 Moskwa z melodii i pio- senka — słuchaczom polskim; 8.35 Senka — Wielkopolska; 10 „Wielkopolska Radioproblemy”; 11 „Magazyn lotni- czej”; 12.30 Poranek muzyki ope- rowej; 13.15 Tygodniowy przegląd wy- darzeń i radiotelewizyjnych; 13.30 Kon- cert żywe- ny; 15 Wakacyjny Teatr: „Zegar z kukłami” — słuch.; 15.46 Piosenki bez słów; 16 „Studio Piosenkowe”; 16.30 Koncert chopi- nowski — gra J. Strzelecka; 17.05 Warszawski tygdyńnik dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR — Studio Współczesne; „I było „światło”; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 „Jak zrobić karie-

re” — magazyn literacko-muzycz- ny; 21.30 Mel. letniego wieczoru; 22.05 Ogólnop. wiadomości sporto- we; 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką XI — z cyklu: „Wybra- ne koncerty instrumentalne Mo- zarta”; 23.32 Melodie letniego wie- czoru; 003 Aud. „Polonia” z pr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.10 Gdzieś w warszaw- skim powiecie; 8.35 Niedzielne ryt- my; 9 „Twarz pokerzysty” — odc. 17 pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 „Piłeczka do golfa” — opow. fan- tasycko-naukowe; 10 Ilustrowa- ny tygdyńnik rozrywkowy; 11.25 Mi- strzowie batuty — Ernst Anse- met; 12.05 „Daleka jest droga do Tipperary” — słuch. dokument. A. Sudlitz (I); 12.30 Między „Bobi- no” a „Olimpią”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Podobno sa podobni — „Middle of the Road” — Mao i Katty Kisoon; 13.30 U źródeł bluesa; 13.45 Podobno sa podobni — Joan Bacz — Anne Byrne; 14.05 Mistrzowie soata; 14.20 „Perys- kop” — przegląd tygodnia; 14.45 Podobno sa podobni — Jose Fel-iciano — Elton John; 15 Przeboje w Nahronego; 15.10 Pierwsze ob- rony — muzyczne premiery; 15.30 Krzyżówka Radiowa (50); 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Teat- ryzm „Apokryf”; 16.38 Perswazja Hamiltona; 16.45 Podobno sa po- dobni — The Beach Boys i Skala- dowie; 17.05 „Twarz pokerzysty” — odc. 18 pow.; 17.15 Mój magne- tofon; 17.40 Spotkanie z Jaima Ma- reyem; 18 Coś w tym jest — roz- mowa o filmach; 18.15 Polonia Śpiewa; 18.30 Mini-max — czyli mi- nimum słów maksimum muzyki; 19.05 „Wdowiec” — słuch. Heleny Komorowskiej; 19.35 Podobno sa podobni: Tom Jones — Dave Evans — Dawid Aleksander Win- ter; 20 Wycieczki historyczne — gawęda prof. dr. H. Samsonowi- cza; 20.10 Wielkie recitale — Rich-

ter w Sotii; 21.05 „Stodkie stare etcetera”; 21.25 Płyty nasze i na- szych przyjaciół; 21.50 G. Mahler — Chłopiec i jego czarodziejski róg; 22.08 Śpiewa Ricki Nelson; 22.20 Wizerunki ojczyzny; 22.35 Po- dobno sa podobni: Ray Charles — Percy Sledge — Brook Benton; 23 Malarstwo w poezji; 23.05 Mu- zyka noca; 23.50 Śpiewa Teresa Tu- tinas.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 122 m; 7.55 Muzyka rozryw- kowa; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Koncert żywe- ny; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 „Wakacje z mu- zyką” — konc. muzyki popular- nej; 10.05 „Gnisko” — fragment książki B. Drozdowskiego pt.: „Sta- re srebra”; 10.25 Koncert solistów; 11 „Wakacje z muzyką”; 11.45 Po- rady praktyczne dla kobiet; 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muzycz- nej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wie- cieci, tańcy i śpiewa”; 13.40 „Wiecei, tańcy, tańcy”; 14 Rep. literacki pt. „Podziemne zbrojownie”; 14.20 F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwer- tura koncertowa — „Hybrydy”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Radio- ferie na szlaku letniej przygody; 15.40 „Hrabia Monte Christo”; 16.05 30 słuch.; 16.05 „Alfa i Ome- ga”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Klub Grającego Kręka; 18.35 „Ostatni dzień urlopu”; 18.50 Mu- zyka i Aktualności; 19.15 Kupi- nie kupi — posłuchać warto; 19.30 Rok Moniuszkowski na antenie PR; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Naukowcy — rolnikom; 21.25 Pięć minut o wycieczce; 21.30 Wiersze o Powstaniu Warszaw- skim; 21.50 Muzyka rozrywkowa; 22 Koncert żywe- ny miłośników mu- zyki poważnej; 22.40 Lekkie zde- rzenie; 23.10 Korespondencja z za- granicy; 23.15 Dla tańca zapraszają orkiestry; 23.40 „Ze skarbni- cy muzyki dawniej”; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.40 Muzyka zagaynka; 8.05 Muzyka pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Twarz poke- rzysty” — odc. 18 pow.; 9.10 D. Cimarosa — „Il Maestro di Ca- pella”; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 In- strumenty śpiewają; 10 „Sandpi- pers o le”; 10.15 Uroczystość — E. Górna; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „W odruchu litości” — odc. 14 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na zielonogórskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 N+T — czyli nowoczesność i tech-

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.40 — Przypomniamy, radzimy; 9 — Film z serii „Stawka większa niż życie”; 10 — W cztery światła strony — odc. XVII — „Melane- ja” I; 10.35 — „Mezycyzm pla- kać nie przystoi” — fab. film radz.; 11.45 — „Czas i ludzie” — film pt. „Wojna, która miała poło- żyć kres wszystkim wojnom”; 12.45 — „Noc Świętojańska” — w wyk. Zesp. Pieśni i Tańca „Kasz- by”; 13.10 — Radar; 13.25 — Dzie- ni; 13.40 — Przemiany; 14.10 — PKF; 14.20 — Dla dzieci — J. Wil- kowski „Sajmonowa Temperowa” — z cyklu „Ula i świat”; 14.45 — „W obiektywie” — notatnik film- mowy z krajów socjalistycznych; 15.15 — Konc. fortep. — A-dur KV

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Koncert poranny; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Kwa- drans dla pianisty Pepo Jaramil- lo; 9 Śpiewa Urszula Sipińska; 9.10 Sztuka dyskusyjna; 9.20 Non stop muzyczny; 9.35 Kobiety ABC — J. Suchecka; 10.05 „U naszych przyjaciół”; 10.25 „W Jeziorkach”; 10.55 Kompozytor tygodnia — E. Grieg; 11 Czas dobrych gospodar- zy; 12.20 Muzyka ludowa naszych przyjaciół; 13.40 „Golabek pokoi- — fragm. pow. W. Szewczyka; 14.05 „Z kompozytorskiego albu- mu” — A. Kotelbety; 14.25 Z pły- toteki J. Stepowskiego; 14.40 Odpo- wiednie dać rzeczy słowo; 15 „Prze- boje ekranu”; 15.30 K. Szymanow- ski; „Maski” op. 34 — Trzy Poe- maty na fortepian; 17.15 Poniedział- ne remanenty sportowe E. Pachol- skiego; 17.25 Poznański koncert ży- we- ny; 17.55 Radioexpress; 18.05 Zmiana w muzyce; 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Zegar w mózgu; 19.31 Teatr PR — Studio Współczesne; „Wy- soką nad ziemią”; 20.11 Koncert symfoniczny z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 22.33 W rytmie bossa-novy; 22.50 Melodie let- niego wieczoru.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.40 Muzyka zagaynka; 8.05 Muzyka pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Twarz poke- rzysty” — odc. 18 pow.; 9.10 D. Cimarosa — „Il Maestro di Ca- pella”; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 In- strumenty śpiewają; 10 „Sandpi- pers o le”; 10.15 Uroczystość — E. Górna; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „W odruchu litości” — odc. 14 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na zielonogórskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 N+T — czyli nowoczesność i tech-

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

ogłasza rekrutację na I rok studiów dziennych magisterskich na

ODDZIALE ARCHITEKTURY

Podania o przyjęcie wraz z obowią- zującymi dokumentami rekrutacyj- nymi należy składać w Dziale Nau- czania Politechniki Poznańskiej. Poznań, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4 w terminie do 25 sierpnia 1972 r.

Egzamin wstępny z rysunku odrębnego od- będzie się 15 września br., natomiast egzamin z matematyki, fizyki i języka obcego roz- poczyna się 18 września br. O szczegółowym terminarzu egzaminów kandydaci zostaną po- wiadomieni oddzielnym pismem.

Podania kandydatów z regionu poznańskiego będą rozpatrywane w pierwszej kolejności.

6509-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa docho- dząca zaraz potrzebna, ul. Tomickiego 11a. 20373g

Potrzebna pomoc domo- wa na stałe do małżeń- stwa z 9-cio miesięcznym dzieckiem, samodzielny pokój Cuck Baranowo p-ta Przeźmirowo, pow. Poznań, ul. Szamotulska 21. 20301g

Przyjmę zaraz galwaniz- ra ze znajomością ślusar- stwa, tel. 741-23. 20325g

Stala pomoc domowa, wiek do 50 lat, potrzebna zaraz do rodziny — trzech dorosłych osób, mieszka- jących w mieście, w woj. zielonogórskim. Wiado- mość Poznań, Kochanow- skiego 24 m. 6, tel. 407-83. 20330g

Krawcowa do szycia kon- fekcji potrzebna Stal- ingradzka 31. 20136g

Krawcowa — krawca do szycia płaszczy przyjmie Pracownia Krawiecka — Stalingradzka 31. 20135g

Przyjmę na stałe czelad- nika do Warsztatu Samo- chodowego. Robocza 4. 20145g

Ucznia przyjmę zaraz Warsztat Mechaniki Po- jazdowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20632g

Murarzy przyjmę praca stała na miejscu. Zgłosze- nia budowa: Instytut Ob- robki Plastycznej ul. Za- menhofa 2/4, godz. 7-9. 20596g

Chłopiec spokojny do lek- kich prac potrzebny. Sier- miradzkiego 3a m. 4. 20648g

Opieka nad trzyletnim dzieckiem, potrzebna za- raz, ul. Fabryczna 35 m. 50. 20508g

Ucznia do zakładu ślusar- skiego przyjmie Szczepa- niak, ul. Grunwaldzka 3. 20605g

Zatrudnię zaraz pracow- nika w gospodarstwie rol- nym. Jan Kasperk, Po- razów 67, p-ta Opalenica, pow. Nowy Tomyśl. 20243g

Tokarz branży samocho- dowej potrzebny Poznań, Dąbrowskiego 196a. 20453g

Do prac w ogrodzie przy- jmę. Poznań, Urbanowska 18. 20542g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 19510g

Do egzaminów popraw- kowych z matematyki i fizyki przygotowuje stu- dent, tel. 672-610. 19803g

Magistrowie przygotowu- ją do egzaminów popraw- kowych Szamarzewskie- go 21 m. 7. 18409g

Kupno Sprzedaż

Kupię przyrząd do gra- wowania cylindrycz- nego, oraz aparat szli- ferski do frezów grawer- skich. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20258g

Kupię tokarnię do 1 m. tocznia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20113g

Kupię skórki lisie ogony białe i popielate. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20137g

Sprzedam butle na gaz propan butan, kaloryfery żeliwne i piec c.o. Tele- fon 67-27-74, godz. 9-11. 20356g

Sprzedam miocarnię K 17 z samobieżnym wkłada- czem produkcji zagranic- nej w idealnym stanie. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 20357g

Okazynie sprzedam ciąg- nik C4011, stan idealny. Józef Trojnecki, Mariano- wo, pow. Tarnowo Pod- górne. 20413g

Motor Junak z przyczepą po remoncie korzystnie sprzedam Mariusz Polac- ki, Ostrowska 37, Nikłow- nia godz. 13-15, tel. 590-18. 20266g

Sprzedam ciagnik Zetor K-25, z podnośnikiem Ma- rian Nowak, Rogierówko, pocz. Kiekrz. 20338g

Sprzedam nową szybko- zbijającą przemyślową ma- szynę do szycia. Pracow- nia krawiecka. Poznań, Stalingradzka 31. 20134g

Sprzedam Junaka z przy- czepą. Poznań, Mazowiec- ka 53. 19765g

Samochody

Sprzedam samochód Żuk 03, oglądać parking. Pl. Wiosny Ludów. 20353g

Sprzedam pilnie samo- chód Moskwicki 407, górno- zaworowy. Ryszard, Kas- telan, Wyrzeka pow. Śrem. 20387g

Syrenę 104, stan bardzo dobry przebieg 28 tysięcy sprzedam Sowińskiego 44 m. 1. 20396g

Sprzedam Syrenę 104, przebieg 12 tys. Jezierski Poznań, Zawady 21 m. 2. 20408g

Sprzedam nowego Traba- ta. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 20275g

Sprzedam Nysę w dobry- m stanie. Jankowski Gostyń, Poznańska 40a, tel. 559. 582p

Sprzedam Syrenę 104, przebieg 4000. Cena 53.000. Sobczak, ul. Fintera 62 m. 96, po godz. 16. 20415g

Sprzedam Skodę 1101, po remoncie silnik hamulce i dyferencjał Rataje Os. Piastowskie 61 m. 19. 20309g

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Obornikach, ul. Poznańska 27 PRZYJMUJE UCZNIÓW

w wieku od 15 do 18 lat z powiatów: obornickiego, czarnkowskiego i trzcianeckiego z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową DO NAUKI W ZAWODZIE:

MURARZ — TYNKARZ

NAUKA TRWA DWA LATA:

- w okresie zimowym kontynuowanie nauki teoretycznej przez trzy miesiące co jest równoznaczne z ukończeniem odpow- niedniej klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej;
- w pozostałych miesiącach kontynuowanie praktycznej nauki zawodu na wydziel- onych budowlach na terenie powiatów: obornickiego, czarnkowskiego, trzcianeckiego (w zależności od miejsca zamieszkania ucznia);
- wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie dla pracowników mło- dociennych

a) dla uczniów do lat 16

- w I roku nauki — 150,— zł mies.
- w II roku nauki — 320,— zł mies.

b) dla uczniów powyżej lat 16

- w I roku nauki — 420,— zł mies.
- w II roku nauki — 500,— zł mies.

oraz do 20 proc. premii.

Uczniowie otrzymują bezpłatnie: odzież robo- czą, odzież ochronną, narzędzia oraz inne świad- czenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów z następującymi do- kumentami:

1. podanie i własnoręcznie napisany życiorys,
2. świadectwo ukończenia szkoły podsta- wowej,
3. świadectwo zdrowia.

— przyjmujemy Dział Zatrudnienia i Plac P. B. Rol. Oborniki, ul. Poznańska 27, pokój nr 5. 839-W2

Kupię Zastawę 750. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20125g

Sprzedam Syrenę 18 tys. zł. Puszczykowo. Pszen-iczna (przy Gołębiej). 20242g

Sprzedam Fiat 600, tel. 211-49, od godz. 17. 20245g

Fiat 125 1971 r. sprze- dam, tel. 531-72, godz. 7-9. 20190g

Sprzedam nowego Fiata 125 P. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20192g

Sprzedam Syrenkę po re- moncie, stan dobry. Po- znań, Gwardii Ludowej 46, II podwórze. 20216g

Sprzedam „Skodę” typ 1102. Poznań, Szamotul- ska 77 m. 8, (od godz. 14). 20529g

Sprzedam „Warszawę” gór- nozaworową. Konarzewo, Dolewska 2. 20142g

Wartburga 1970 sprzedam. Jaworowa 34 m. 8. 19787g

Zastawę — sprzedam. Po- znań, Wyspiańskiego 17 m. 11, po godz. 16. 19978g

Sprzedam nową „Syren-kę”. Os. Jagiellońska 96 m. 13. 20108g

Renault 10, stan b. dobry, mały przebieg, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 20010gpr.

Lokale

Sopot, M-3 własnościowe w bloku, zamienię na po- dobne lub M-2 w Pozna- niu. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 19804g.

Potrzebny samodzielny pokój dla pana. Zapłać z góry 3 lata. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 20138g.

Pokój małżeństwu bez- dzietnemu wynajmę. Gos- tyńska 88. 20056g

Wydzierżawę lub kupię mieszkanie. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20381g.

Zamienię mieszkanie 2½ pokoju z przynależnościami i ogrodem, okolica Os- trogora, na 1 pokój z kuchnią i przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 20346g.

Lokal 32 m², III ptr., cen- trum oddam w dzierż-awę. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 20346g.

Doktorant poszukuje po- koju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20380g.

2 panny poszukują nie- krepującego pokoju na 1 rok, śródmieście lub Grunwald (chętne całe mieszkanie). Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 20178g.

Kulturalnego pana przy- jem na pokój jednoosobo- wy z wygodami (Języce). Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20195g.

Nieruchomości

Wille wylączoną, 4-5-po- kojową, możliwość warsz- tatu, działnica Grunwald. Języce — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20390g.

Sprzedam domek jedno- rodzinny. Swarzędz, Po- godna 44. 20349g

Różne

Uwaga! Posiadacz po- jazdów mechanicznych, no- wo otwarta lakiernia sa- mochodów. Swarzędz — (przy pawilonie meblo- wym), ul. Warszawska 14 — poleca swoje usługi. 20047g

Wspólnika dobrego fa- chowca branży przyjmę zaraz. Posiadam własną lokalizację z dużym lo- kalem i podwórzem. Of-erty poważnych reflek- tantów z małą kaucją „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20472g.

Nad morzem w Darłowie wolne pokoje. Informacje Górczyn, ul. Skalna 15. 20459g

Matrymonialne

Kawaler, lat 28, pozna pa- nią z dzieckiem w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20412g.

Kawaler, lat 40, z dom- kiem w Poznaniu, pozna pannę skromną — mile widziana z prowincji cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20315g.

Ważne ogłoszenia

Dnia 28 czerwca 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona, matka, babcia, tescio- wa i siostra

ALEKSANDRA NIEWIADA z domu Gawrecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikow- skim.

W smutku pogrążona

RODZINA 20668g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lipca 1972 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 69, pelen poświęcenia nasz najdroższy mąż, ta- tuś, brat, teść, dziadek, śp.

KAZIMIERZ DOLATA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 20687g

Poznań, Szymańskiego 7 m. 23. 20687g

† Dnia 28 lipca 1972 r. odszedł od nas na zaw- sze po długich i ciężkich cierpieniach, na- maszczony Olejami św., w 61 roku życia, naj- droższy mąż, ojciec, dziadek, teść, brat i szwa- gier

STANISŁAW PLICH emeryt PKP

Pogrzeb dnia 31 bm. o godz. 16, z domu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 20669g

Poznań, ul. Psarskie 7. 20669g

† Dnia 28 lipca 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną namaszczonej Olejami św., najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, dziadek i teść

IGNACY SZEWS emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 9.30, na Junikowie.

W smutku pogrążona

dzieci i wnuki. 20646g

† Dnia 28 lipca 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną namaszczonej Olejami św., najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, dziadek i teść

STEFAN SZKUDLAREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 sierpnia, na cmentarzu na Junikowie, godz. 13.

W smutku pogrążona

żona, syn, córka, synowa, zięć oraz wnuczka 20667g

Poznań, Wąska 6 m. 14. 20667g

† Dnia 27 lipca 1972 r. zmarła po krótkiej chorobie, śp.

MARIANNA TUREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyń- skim,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

siostra, brat i rodzina 20688g

† Dnia 28 lipca 1972 r. w wieku 103 lat, opa- trzona Sakramentami św. zmarła nasza naj- droższa matka

ANTONINA JUSZCZAKOWA powstaniec wielkopolski, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W smutku pogrążona

córki i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1972 r. o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

Poznań, ul. Rutkowskiego 1 m. 6. 20653g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Marian Flejssierowicz (zastępca redaktora na- czelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skąpski, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski.

• Telefon: centrala 600-41. Łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09.

Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierz- niecka 3. • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półroczną (78 zł) lub roczną (156 zł) przyjmujemy: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań, Zwierzniecka 9, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedza- jącego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 180 (8842); 30/31 VII 1972

Oligofrenicy na spływie kajakowym

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” przy współudziale Międzyzwiązkowego Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów „Start” w Poznaniu, zorganizowała niedawno pierwszy tego rodzaju w Polsce i w świecie spływ kajakowy dla umysłowo upośledzonych. Uczestniczyła w nim dwudziestodwuosobowa grupa pracowników Zakładów Pracy Chronionej, istniejącego przy tejże spółdzielni. Młodzi oligofrenicy przebyli w ciągu 2 tygodni 80 km wodną wędrówką po rzece Obrze na Ziemi Lubuskiej.

Cele i zadania, jakie przyswili im inicjatorzy imprezy zostały w pełni realizowane. Okazało się, że umysłowo upośledzeni potrafili na powołanie znieść trud wodniackiej przeprawy. Pod fachowym okiem kadry instruktorskiej młodzież ta wykonywała wszelkie czynności, które wiązały się z tą formą wypoczynku. Rozbijanie i składanie namiotów, prowadzenie kuchni polowej, rozpalanie ognisk, dbanie o swój wygląd zewnętrzny, rozgrywanie niektórych konkurencji sportowych, obozowanie z naturą — wszystko to przysporzyło uczestnikom spływu niezapomnianych wrażeń.

Wśród niektórych obiektywnych trudności, na jakie napotkali organizatorzy spływu wymienić należy przede wszystkim brak kart pływackich u przeważającej części uczestników. Zachowanie wszelkich środków ostrożności pozwoliło jednak tę przeszkodę przezwyciężyć.

Spływ ten stanowił potwierdzenie olbrzymiego znaczenia kultury fizycznej w rehabilitacji umysłowo upośledzonych. Poprzez uprawianie sportu i turystyki oligofrenicy w określonym stopniu podnoszą swoją sprawność fizyczną, co z kolei wpływa na ich rozwój psychiczny. Na drodze wychowania fizycznego nabywają bowiem nowych umiejętności przydatnych w życiu codziennym. Pociąga to za sobą wzrost wydajności pracy, co z kolei wpływa na poprawę ich sytuacji ekonomicznej i społecznej. (n. s.)

Lekkoatletyka

Nasze nadzieje olimpijskie

Z lekkoatletycznych kobiecych konkurencji na najbliższych Igrzyskach Olimpijskich, ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na wyniki tych konkurencji, w których nasze zawodniczki będą mogły się ubiegać o punktowane miejsca a nawet medale.

Są to biegi krótkie, w których liczymy na zawsze niezawodną Szewińską, rzut oszczepem, w której to konkurencji wystąpią Gryziecka i Jaworska, biegi sztafetowe, zwłaszcza 4x100 m no i przede wszystkim biegi przez płotki na 100 m.

Pragniemy zatrzymać się przy tej ostatniej konkurencji, w której będziemy przypuszczalnie reprezentowani przez trzy zawodniczki, zajmujące na tegorocznej tabeli światowej miejsca wśród 12 czołowych płotkarek.

Oto tabela najlepszych płotkarek 1972 r., wśród których należy się niewątpliwie doszukiwać przyszłej zdobywczyni złotego medalu

Żeglarskie MP

Uczestnicy odbywających się w Cetniewie międzynarodowych żeglarskich mistrzostw Polski mają już za sobą cztery wyścigi.

W klasie finn na czoło wysunął się żeglarz z Czechosłowacji Mirosław Cuda (Slovan, Bratysława). Wyprzedza on Manfreda Weissę z Emporu Rostock oraz Andrzeja Rymkiewicza z AZS Warszawa.

W klasie FD czołową pozycję uocnili Zbigniew Kania i Krzysztof Szymczak z AZS Warszawa. Na drugim miejscu znajduje się żaloga z NRD ze sternikiem Uwe Staingrossem.

W klasie Dragon sytuacja nie ulega zmianie. W dalszym ciągu prowadzi Jerzy Paszek ze Stali Szczecin przed Witoldem Zdrojewskim i Jerzym Karpińskim, obaj z AZS Szczecin. (omb)

LIPIEC	Julity, Lubomira
30	Ignacego
Niedziela	
31	
Poniedziałek	

TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
CHODZIEĆ Ceramik: „Pół w koronie”; Notec: „Uciek jak najbliższy”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 30/31 VII 1972 Nr 180 (8842)

SPORT-SPORT-SPORT

Z Leszczyńskiego

Działacze i trenerzy stawiają na młodzież

W minionych latach ruch sportowy na terenie Leszna i wsi leszczyńskiej wypracował różnorodne formy działania, które w rezultacie przyniosły bogaty dorobek sportowy i organizacyjny.

Swego czasu najwięcej sławy Ziemi Leszczyńskiej tak w kraju, jak i zagranicą przyniósł sport żużlowy. W okresie rozwoju tej popularnej dyscypliny w naszym kraju, żużlowcy leszczyńskiej Unii wiodli prym, zdobywając 6 razy zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski. Wielu „czarnych śmiałków” z tego klubu dostąpiło zaszczytu reprezentowania kraju na mistrzostwach świata i w spotkaniach międzypaństwowych. Jeden z najlepszych zawodników w historii sportu żużlowego — Alfred Smoczyk był wychowankiem leszczyńskiej Unii. Sporo sukcesów w skali krajowej zanotowali piłkarze i koszykarze oraz bokserzy KKS Polonia 1912, który w br. obchodzi jubileusz 60-lecia istnienia.

Tak jak w minionych latach chlubą Leszna byli żużlowcy Unii, tak obecnie miasto sławi się szybownictwem. W Strzyżewicach k. Lesz na znajduje się jedyny w kraju Centralny Ośrodek Sportu Szybowcowego, który w historii tej pięknej dyscypliny sportu był dwukrotnie gospodarzem i organizatorem mistrzostw świata.

Dużo radości przynoszą Lesznu koszykarze — wychowankowie Polonii i MKS-u. Wielu z nich miało zaszczyt reprezentowania kraju na mistrzostwach Europy w kategorii juniorów i to Henryk Cegielski, Jacek Dolczewski, Ryszard Kowanek i Grzegorz Kroll, aktualnie dwóch z nich należy do kadry narodowej seniorów. Największego wyróżnienia dostąpił jednak Henryk Cegielski, który reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku.

W sporcie wyczynowym Leszno mogłoby mieć większe sukcesy i utrzymać stan posiadania z lat ubiegłych w żużlu, piłce koszykowej i nożnej oraz w boksie, ale duża emigracja najbardziej wybitnych z nich zawodników do innych ośrodków wojewódzkich była przyczyną pewnego regresu niektórych sekcji wyczynowych leszczyńskich klubów.

Jakkolwiek w okresie minionych lat sport leszczyński przechodził przez różne etapy rozwoju, to zawsze głównym kierunkiem jego działania był sport masowy. W tej działalności w ostatnich latach po siada największe osiągnięcia i w skali województwa należy do czołówek.

Effekty solidnej pracy z młodzieżą przyniosły nowe korzystne zmiany w układzie sportu wyczynowego. Przykładem dobrej roboty w tym zakresie mogą być m. in. żużlowcy Zdzisław Dobrudzki i Zbigniew Jader. Dwójka ta w ostatnich latach wywalczyła kilka razy tytuły młodzieżowych mistrzów i wicemistrzów Polski. Wykładni-

kiem umiejętności żużlowców leszczyńskiej Unii są rezultaty uzyskiwane na torach zagranicznych przez asa statutowego tej drużyny Dobrudzkiego, który z powodzeniem reprezentuje Polskę w eliminacjach do mistrzostw świata na żużlu.

Nowy talent wyrasta w sekcji bokserskiej Polonii w kategorii juniorów w wadze półciężkiej — Albin Pudlicki powołany został do kadry naszego województwa. Wiele nie ustępują mu nieco młodszy koleś klubowi Krzysztof Kaczmarek (papierowa) i Zbigniew Mirek (piórkowa). Dobrze spisujący się w rozgrywkach piłkarze ręczni (Krokusa) i futboliseci Polonii ubiegają się o awans do klasy wyższej. Bardzo dobrze rozwija się lekkoatletyka w Ludowych Zespołach Sportowych. W tych ostatnich jest sporo utalentowanej młodzieży, rosnącej wielkie nadzieje na przyszłość.

MARCIN RYDLEWICZ

Franciszek Kępka startuje w Anglii

Brazowy medalista ostatnich szybowcowych mistrzostw świata — Franciszek Kępka, wyjedzie w połowie sierpnia do Anglii gdzie w dniach 19 — 28 tego miesiąca startować będzie w międzynarodowych zawodach, których organizatorem jest redakcja „Daily Telegraph”. Kępka latać będzie w Anglii na szybowcu polskiej produkcji „Cobra”, udostępnionym mu przez Centralę Handlu Zagranicznego „Pezetel”. Po zawodach nasz czołowy pilot zademonstruje walory „Cobry” w kilku aeroklubach angielskich.

We Francji natomiast przebywa inny polski pilot — Wiktor Sznurowski, który na „Cobrze” uczestniczy w zawodach rozgrywanych w miejscowości Angers. Również i w tym kraju „Cobra” demonstrowana będzie fachowcom i handlowcom, którzy wykazują — podobnie jak i w Anglii — duże zainteresowanie polskimi szybowcami.

Cenna inicjatywa działaczy Unii

Wyścigi motocyklowe należą do najbardziej widowiskowych imprez i cieszą się na całym świecie ogromnym zainteresowaniem. Odbijają się one na specjalnych torach asfaltowo-betonowych lub też na trawie i zawsze dziesiątki tysięcy ludzi emocjonuje się walką zawodników i maszyn. Świeżo jeszcze mamy w pamięci wyścigi motocyklowe na torze trawiastym na Woli, gdzie oklaskiwaaliśmy znakomitych polskich jeźdźców z niezapomnianym Jerzym Mielochem na czele.

W ostatnich latach sympatycy sportu motocyklowego w Poznaniu i Wielkopolsce, nie mieli zbyt wielu okazji oglądania zawodów w tej dyscyplinie sportu. Brzmi to nieco paradoksalnie, gdyż właśnie w Poznaniu mieszka najlepszy aktualnie w Polsce wyścigowy kierowca motocyklowy Ryszard Mankiewicz. W tym roku startuje on w eliminacjach motocyklowych mistrzostw świata i to nie bez sukcesów. W kilku rozegranych już wyścigach, w krajach Europy zachodniej, Mankiewicz zawsze plasował się w czołówce i ma realne szanse na zakwalifikowanie się do pierwszej dziesiątki w ostatecznej klasyfikacji. Mamymy

ponadto w Unii sporą grupę również bardzo dobrych kierowców z J. Szymaniakiem na czele, mistrzem Polski w klasie 250 ccm.

Są więc warunki ku temu, aby w Poznaniu odbywały się wyścigi motocyklowe na wysokim poziomie. Był tylko jeden skłopot. Nie było po prostu gdzie się ścigać. Działacze Motoklubu Unia próbowali organizować wyścigi w obrębie alei Reymonta, ale nie zdawało to egzaminu, gdyż dwie proste i dwa zakręty to stanowczo zbyt mało jak na prawdziwy wyścig motocyklowy.

Z zadowoleniem więc należało powitać inicjatywę Motoklubu Unia, którego kierownictwo zamierza stworzyć w Poznaniu stały tor dla wyścigów motocyklowych, wokół Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni mieszczącego się na terenach byłej Cytadeli. Byłoby to coś w rodzaju ulicznego stadionu motocyklowego, obejmującego swoim zasięgiem ulice Armii Poznań, Szlagowską, Winogrodę, Za Cytadela i wykonywane obecnie kilkuset metrowy odcinek ulicy, dzięki któremu będzie można ominąć linię tramwajową. Po odpowiednim zagospodarowaniu powstanie prawdziwy obiekt sportowy.

KOŚCIAN: „Zaraza” i „Cudowna lampa Aladyna”, poniedz. nie czynne.
KORNIK: „Jestem niewiernym mężem”, poniedz. nieczynne.
LESZNO: „Poskromienie złośnicy”, poniedz. nieczynne.
NOWY TOMYŚL: „Zwariowany weekend”, poniedz. nieczynne.
OBORNIKI: „Doczekać zmroku”, poniedz. nieczynne.
SREM Słonko: „Jedna z tych rzeczy”: Klubowe; „Pamiętnik szalonej gospodyni”, poniedz. nieczynne.
SRODA: „Viva Tepepa”, poniedz. nieczynne.
SZAMOTULY: „Nie do obrony”, poniedz. nieczynne.
WAGROWIEC: „Incydent”, poniedz. nieczynne.
WRZEŚNIA: „Jankes”, poniedz. nieczynne.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” — cz. I.

HOKEJ NA TRAWIE

Olimpiada i rozgrywki ligowe

Reprezentacyjny zespół polskich hokeistów na trawie, przygotowuje się do startu w XX Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, natomiast pozostali zawodnicy, trenerzy i działacze myśla już o następnym sezonie mistrzostw 1972/73, który w tym roku właśnie z uwagi na Olimpiadę rozpoczyna się stosunkowo późno.

Inauguracyjna kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie, odbędzie się 23 września. O tytuł mistrza Polski na rok 1973 walczą 12 drużyn: obrońca tytułu mistrzostwa Warta Poznań, AZS Katowice, Grunwald Poznań, Górnik Siemianowice, Polonia Sroda, Piast Gliwice, Sparta Gniezno, Sparta Wrocław, Start Gniezno, Stella Gniezno, Siemianowiczanka Siemianowice i Lech Pn. W pierwszej kolejce odbędą się następujące pojedynki: Warta — Sparta Gn., Lech — Start, Grunwald — Stella, Sparta Wr. — Polonia, AZS — Siemianowiczanka, Piast — Górnik, Dzień później, tj. w niedzielę, grają: Warta — Start, Lech — Sparta Gn., Grunwald — Polonia, Sparta Wr. — Stella, AZS — Górnik, Piast — Siemianowiczanka.

Runda jesienna sezonu 1972/73 zakończy się 28 i 29 października, naturalnie jeśli warunki atmosferyczne będą na tyle korzystne, że będzie można rozgrywać mecze. W sumie w pierwszej rundzie odbędą się 66 spotkań.

Spotkania mistrzowskie ligi miedzywojewódzkiej rozpoczyna się również 23 września. W tych rozgrywkach bierze udział osiem zespołów: Beskid Bielsko, Budowlani Łódź, Cieszyń, Garbarnia Kraków, LKS Rogowo (pow. Żnin), LZS Gasawa (pow. Żnin), Pomorzanie Toruń i Semafor Wrocław. Polski Związek Hokeja na Trawie zamierza również rozpocząć jeszcze w tym roku eliminacje Pucharu Polski roku 1973. Według wstępnych założeń pierwsze

mece na szczeblu ligi miedzywojewódzkiej odbędą się 9-10 września, zaś zespoły I-ligowe włączą się do rywalizacji 16 i 17 września. Półfinały i finały przewidziane są na maj przyszłego roku. (s)

Spartakiada RSP w Borzęcicach

Na boisku LZS przy RSP w Borzęcicach (pow. Krotoszyński) odbyła się letnia powiatowa spartakiada Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych powiatu krotoszyńskiego. W poszczególnych dyscyplinach zwyciężyli: mężczyźni — 1 500 m — Alojzy Kabat (RSP Orla) 3.55, skok w dal — Józef Dąbrowski (RSP Czarnasąd) 5,50 m, 100 m — Roman Skowron (RSP Orla) 12,2 sek., 60 m — Jan Lechman — 43 sek., 400 m — Roman Skowron (RSP Orla) — 53,0, 800 m — Alojzy Kabat (RSP Orla) — 2.52.

W przeprowadzonym turnieju powiatowym RSP w piłce nożnej na boisku LZS w Obrze Starej, pierwsze miejsce zajęła drużyna RSP Baszków przed Obrą Starą, Borzęcickami, Orlą i Kuklinowem. Drużyna RSP Baszków otrzymała puchar ufundowany przez Powiat. Wy Związek RSP, a ponadto trzy pierwsze drużyny pamiątkowe dyplomy.

Punktacja zespołowa z uwzględnieniem rozgrywek w piłce nożnej przedstawia się następująco: 1 miejsce zdobyła RSP Orla przed Borzęcickami, Baszkowem, Obrą Starą, Kuklinowem i Czarnymśadem. (igi)

Polscy judocy w igrzyskach olimpijskich

Komisja sportowa PKOl postanowiła przyznać w judo plate kolka olimpijskie czterem zawodnikom. Kandydatami są: Adam Adamczyk (Gwardia Warszawa), Wojciech Dworczyński (Wistę Kraków), Włodzimierz Lewin (AZS Warszawa), Stanisław Mieszkowski (Gwardia Warszawa), Adam Rajtar (GKS Wybrzeże), Marian Talaj (Gwardia Koszalin) i Antoni Zajkowski (AZS Warszawa). (omb)

Interesująca impreza piłkarska w Wolsztynie

Po raz drugi zostanie 30 lipca zorganizowany przez PKKFIT w Wolsztynie, bliskawiczny turniej piłkarski o puchar przechodni „Zycia Nadobrze”. W tej interesującej imprezie wezmą udział drużyny: Promień Zary (klasa miedzywojewódzka), Polonia Nowy Tomyśl i Dyskobolia Grodzisk (obie klasy wojewódzkie), Grom Wolsztyn i Korona Bukowiec (obie klasy A) oraz LZS-y Chobienice i Wronlawy (obie klasy B).

Pucharu broni drużyna Gromu. Początek turnieju o godzinie 10. Jest on ostatnią imprezą w programie obchodów przez sportowców wolsztyńskich Święta 22 Lipca. (kh)

Muzea i wystawy

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne. ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18. „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970”.

HISTORIA m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob. i dni przedśw. i 30 VII — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-15, „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872-1918”.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 11-18, niedz. i św. g. 11-17 „Współczesne lutnictwo” — (wystawa pokonkursowa).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — czynne codziennie od g. 10-15, w środy od 10-16, w soboty — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9) — codziennie g. 11-18, niedz. i święta g. 11-17, 30 VII — nieczynne.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 11-18, niedz. i święta g. 11-17, sob. — nieczynne.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie 11-18, niedz. i św. g. 11-17.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 10-19, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KORNIKU — g. 9-17, sob. g. 9-14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-16, niedz. g. 10-18.

BWA (St. Rynek) — Malarswo J. Krawczyka (1921-1969). Malarswo i ceramika L. Nowosielskiego (Warszawa) — g. 10-18, niedz. g. 10-15, poniedz. nieczynne (do 30 VII).

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” — cz. I.

OSTRZESZÓW: „Brzezina” i „Zielone smugi”, poniedz. nieczynne.

PIŁA Iskra: „Dobry dzień” i „Kajtek i siedmiogłowy smok”; Koral: „Człowiek orkiestra”; Sokół: „Miś w opałach” i „Seksolki”, poniedz. nieczynne.

PLESZEW: „Perła w koronie”, poniedz. nieczynne.

RAWICZ: „Czas życia i miłości”, poniedz. nieczynne.

RYCHTAŁ: „Bullitt”, poniedz. nieczynne.

SŁUPCA: „Mario i Nino”, poniedz. nieczynne.

TRZCIANKA: „Dancing w kwatery Hitlera”, poniedz. nieczynne.

TUREK: „Seksolki”, poniedz. nieczynne.

WOLSZTYN: „Kardiogram”, poniedz. nieczynne.

*
GNIEZNO Lech: „Niedźwiedź i laleczka”; Polonia: „Piękna nie chce milieć”.